

No 79.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw św. Wilhelma Op.
Piąt. Siedmiu boleści.
Sob. św. Dionizego B.
Niedz. św. Maryi Kleofas
Pon. św. Ezechiela M.
Wt. św. Leona Wielk.
Sr. św. Wiktora M.

Wschód słońca godz. 5 m. 27
Zachód słońca godz. 6 m. 39
Dług dnia godz. 13 m. 12
Przybyło dnia g. 5 m. 39

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 6 kwietnia 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/4 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petiowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Sala Koncertowa Dzielna № 18. **W niedzielę, dnia 9 kwietnia o godzinie pół do 9 wieczorem.**

„**MOMUS**”
Tylko jedno przedstawienie kabaretu artystyczno-literackiego z udziałem najlepszych sił Momusa: p. p. Labelskiego, Małkowskiego, Pawłowski, Trojanowski, Ulanowski i innych, oraz primadony opery warszawskiej Anny Kalinowskiej.

UWAGA! Artysty „Momusa“ odegrają „Egzamin Słowackiego“, satyra w 2 obrazach. Akompaniator prof. W. Krupiński.—Ceny miejsc od 50 k. do 3 rb. 10 k.—Bilety sprzedaje cukiernia p. Roszkowskiego, a w dzień przedstawienia kasa przy Sali Koncertowej. 1391

I-sza Wystawa Lotnicza w Łodzi w Helenowie zostaje przedłużona do d. 10 kwietnia r. b. Otwarta od 10 r. do 10 w. Wejście 40 i 20 k. 1263

Teatr Popularny
A. MIELEWSKIEGO
(KONSTANTYNOWSKA 16)

Początek o g. 8 min. 15.

Jatru po cenach niższych
Obrona Częstochowy.

Od 2-go do 11-go kwietnia. **Teatr Kukiełek** „KROKI MLEKA”

ul. Przejazd № 1. Codziennie od 4-ej do 8-ej przedstawienia dla dzieci.
Codziennie od 9-ej do 11-ej przedstawienia dla dorosłych
Ceny miejsc: 50, 40 i 15 kop., wieczorem 75, 55 i 30 kop. 1377 3 1.



Saiga

Dostać można wszędzie!

KALODONT

NIEZBĘDNY

62-15

Krem i eliksir do zębów

zbadany przez urzędy lekarskie.

(Wiedeń, 3-go czerwca 1887 r i Paryż 3-go kwietnia 1890 r.)

Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe

WARSZAWSKA **PRALNIA CHEMICZNA WŁADYSŁAWA PIĘTKI** i FARBIARNIA
Łódź, Piotrkowska № 167.
Telefona 851.
Wykonywa wszelkie roboty, w zakres pralni chemicznej wchodzące, szybko, akuratnie i tanio. 687

Janina Schoeneich
WŁAŚCICIELKA MAGAZYNU MÓD
ulica Andrzeja № 5 (dawniej A. Woelfle),
po powrocie z zagranicy poleca na nadchodzący sezon
Modele i Nowość w wielkim wyborze.
Ceny bardzo przystępne. 1335-1

Znakomity środek odżywczy
KEFIR K. ŻYCKIEGO
poleca
apтека W. DAN ELECKIEGO.
Łódź, Piotrkowska № 130, tel. 12-93. 423r

Teatr Łódzki
(Cegielniana 83.)
Jatru o g. 8 m. 15
„**Jadz a**” — Małkowskiego.
Przedstawienie na rzecz niezamożnych uczniów szkoły Radwańskiego.

Z DALEKIEGO WSCHODU.

Gazeta „Riecz“ zamieszcza telegram z Władystostoku, w którym twierdzi, iż urzędowe za-

kończenie zatargu z Chinami rozmią się najzupełniej z rzeczywistością. Z Władystostoku wiadomości w dalszym ciągu uciekają chińczycy do swych stron ojczytych. Władystostoccy kupcy chińscy cofają zamówienia poczynione w moskiewskim okręgu fabrycznym; towary od władystostockich kupców rosyjskich chińczycy zakupują jeszcze cobyprawda, jednak w znacznie zmniejszonej ilości, tłumacząc owo zmniejszenie ilości niepokojącymi pogłoskami. W rzeczy samej uważać to należy za budzący się do życia bojkot towarów rosyjskich. Z Mandżurji nadto przychodzą do Władystostoku niepokojące pogłoski, iż liczba chunchuzów szybko wzrasta; w Chinach zaś pojawiają się sekty wyznaniowe, pozyskujące niezmiernie liczne zastępy zwolenników, a głoszące, iż sprawa wygnania cudzoziemców z Chin jest sprawą świętą, zalecaną przez religię.

Dzienniki wychodzące w Chinach, są przekonane, iż rzecz zakończy się nowym ruchem bokserkim, którego wyników narazie przewidzieć nie sposób,—w każdym razie cios główny spadnie na Rosję.

Pozatem prasa petersburska podkreśla znaczenie polityczne zaciągniętej przez Japonię pożyczki chińskiej w kwocie 10,000,000 jenów, dopatrując się w tem początku zbliżenia pomiędzy Japonią a Chinami.

I jakdyby mając już zapewnienie poparcia Japonii, Chiny pozostawiły w Szanhaihuanie załogujące tam oddziały wojska pod pozorem, iż wojska wywieźć nie można skutkiem uszkodzenia kolei przez roztopy. Na dodatek książę regent wydał odezwę do armii chińskiej, co w kołach politycznych paryskich uważane jest za zapowiedź silniejszego skoncentrowania armii chińskiej na granicach państwa, chiński minister wojny zaś — jak donoszą z Charbina — polecił tworzyć w miastach Mandżurji północnej oddziały z najemników, którzy mają być rekrutowani z pośród włóczęgów i ludzi bezdomnych.

— Chiny więc, jak widzimy, bynajmniej o rozbrojeniu nie myślą.

Muzeum w Rapperswyłu.

Dnia 1-go kwietnia odbyło się w auli uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie zebranie w sprawie muzeum narodowego w Rapperswyłu, zwołane przez komitet, złożony z kilku osób,

wskutek zarzutów, podniesionych przeciw zarządowi, a w szczególności przeciw kustoszowi Muzeum. W zebraniu tem wzięło udział około czterdziestu osób ze świata naukowego, literackiego, dziennikarskiego i t. d.

Po zagajeniu przez p. Adama Szymańskiego, który w bardzo pięknym przemówieniu wezwał obecnych, ażeby nie uogólniali zarzutów i pamiętali o zasługach ludzi, opiekujących się Muzeum, wybrano na przewodniczącego radcę d-ra Augusta Sokołowskiego, a na sekretarza prof. d-ra Czermak. Następnie odczytano pismo p. Turskiego, członka Rady muzealnej, który wyjaśnił, że tylko cała Rada muzealna, a nie jeden jej członek, może w tej sprawie wypowiedzieć swe zdanie i dlatego nie jawi się na zebraniu. P. Szpotański odczytał nadto list, wystosowany doń przez Z. Miłkowskiego, kontrolera Muzeum, który radził, by krakowska Rada miejska, jako subwencyonująca Muzeum, wydelegowała komisję, któraby zbadała zarzuty.

W obradach zarysowały się odrazu bardzo wyraźnie dwa poglądy.

Pierwszy pogląd przedstawiali pp. Stanisław Szpotański, który postawił wniosek, by Sejm krajowy i Rada m. Krakowa wydelegowały komisję, celem zbadania gospodarki w Muzeum, oraz p. Wilhelm Feldman, który w tym samym celu proponował komisję, delegowaną przez Akademię Umiejętności, Muzeum narodowe krakowskie, Muzeum imienia Lubomirskich lwowskie, oraz Grono konserwatorów. W uzasadnieniu obaj wnioskodawcy podnosili, że do Rady muzealnej nie można mieć zaufania i że trzeba powołać do kontroli inne ciała z poza Muzeum.

Przeciwny pogląd przedstawił prof. Stroński. Jedynem ciałem, powołanem do zbadania zarzutów, jest Rada muzealna. W skład jej wchodzi ludzie ogólnie szanowani i zasłużeni i stanowczo nie mamy prawa odmawiać im zaufania i nasyłać jakieś komisje z zewnątrz. Sejm oczywiście żadnej komisji wydelegować nie może, bo nie leży to w jego kompetencji i jest prawie najzupełniej niemożliwe. Tak samo Rada m. Krakowa nie jest kompetentna, a nadto najświeższe przykłady, jak sprawa rydzynska, świadczą, że jeżeli gdzie, to nie do Rady m. Krakowa należy się zwracać ze sprawami tego rodzaju. Zresztą, jeżeli jakkolwiek komisja z zewnątrz ma się dostać do Muzeum, musi mieć pozwolenie Rady muzealnej. Wnioski, pomijające Radę muzealną, są zatem niewykonalne, fantastyczne i chyba manifestacyjne. P. Stroński przedstawił zatem wniosek:

„Zebranie z d. 1 kwietnia 1911 r. zwraca się do Rady Muzeum narodowego w Rapperswylu z wezwaniem, aby jaknajspieszniej podała wyjaśnienia w sprawie zarzutów, podniesionych przeciw zarządowi Muzeum, oraz przedstawiła, jakie środki zaradcze zamierza podjąć. Wykonanie tej uchwały powierza zebranie swemu prezydium“.

Za tym wnioskiem i za zwróceniem się do Rady muzealnej przemawiali pp.: Adam Krzyżanowski, doc. un. Jag., Stefan Natanson, który

podnosił, że odpowiedniejszym, niżeli dzisiejsze zebranie, mające charakter raczej przypadkowy, byłoby zgromadzenie członków korespondentów Rady muzealnej, których bardzo znaczna ilość przebywa stale w kraju we wszystkich trzech dzielnicach, radca Winkowski, d-r Klemens Bakowski, w obronie Rady muzealnej przemówił także radca A. Sokołowski, a przy pewnych nieporozumieniach wśród dyskusji, mieli sposobność zaznaczyć swe stanowisko, przeciwne atakom na Radę muzealną, także prof. Czermak i kustosz Biblioteki Jagiellońskiej, doktor Korzeniowski.

Sprawa niszcycielskiej, wandalskiej wprost gospodarki kustosa muzeum polskiego w Rapperswylu, była przedmiotem odczytu, jaki wygłosił jeden z doskonałych znawców tajemnic gospodarki rapperswylskiej, p. Stanisław Szpotański w sali Towarzystwa rolniczego.

Prelegent scharakteryzował działalność kustosa muzeum rapperswylskiego, de Rosenwerth-Różyckiego, jako wandalską. — Oprócz zarzutów, podnoszonych już wielokrotnie w różnych czasopiśmie, podniósł pan Szpotański szereg zarzutów nowych, wprost zastraszających.

P. Różycki, obecny kustosz rapperswylski — mówił Szpotański — był dawniej w Monachium handlarzem starożytności. Objawszy posadę kustosa w Rapperswylu, zasypywał długi czas instytucję powyższą fałszyfikatami, a czynił to nawet w dobrej wierze, „dla podniesienia muzeum“ — jak mówił. Fałszyfikaty te podrabiał sam Różycki. I tak np. gościom, zwiedzającym muzeum, pokazywał miniaturę Anny Jagiellonki, tymczasem wykryto, że to fałszyfikat, podobiony z podobizny jakiejś kuzynki p. Różyckiego. Takich fałszyfikatów, kompromitujących tylko muzeum wobec zagranicznych znawców jest tam mnóstwo. Nadto obecny kustosz dla swoich preparatów niszczył stare rzeczy wartościowe, na których się zgolił nie rozumie. Na sztychach, niektórych bardzo cennych, pisywał swoje uwagi rozmaite, na posągach wykrobywał podpisy, niektóre exhibisy pomazał dopiskami, niektóre portrety (bardzo rzadkie) niszczył.

Niszczenie i fałszowanie zbiorów — oto ciężkie zarzuty, jakie prelegent podniósł przeciw p. Różyckiemu i obecnemu zarządowi muzeum. Sytuacja teraz jest tem groźniejszą, że obecnie ustąpił z posady pomeenika bibliotekarza p. Kłyszewski, który przez 11 lat tam pracował, porządkował i chronił zabytki przed wandalizmem. Obecnie i muzeum, i biblioteka oddane są na łaskę i niełaskę samego p. Różyckiego. To też prelegent apelował do członków Rady muzealnej, p. posła Bojki, Tarawskiego, Rawity-Gawrońskiego, Balickiego i Dmowskiego, by dali odpowiedź na powyższe zarzuty i postarali się o sanację stosunków przez umieszczenie tam ludzi fachowych, odpowiedzialnych którymby można powierzyć losy muzeum, mającego wielki cel: reprezentować Polskę przed zagranicą.

Mimo to dzieci kształcił bez przesądów i można powiedzieć, że wychowanie powiodło mu się znakomicie. Jeden nawet z synów uzyskał najwyższy tytuł naukowy, inni w każdym razie otrzymali „tęgie głowy“, jak powszechnie utrzymywano. Córkę swoją wydał za Sercenia, człowieka może najrozumniejszego z całej rodziny i zdaje się nawet idącego wytrwale w pewnym dodatnim kierunku. Jakkolwiek wszyscy synowie, po ukończeniu nauk, wraz z zięciem pracowali w olbrzymim przedsiębiorstwie, to jednak za życia stary Gdański nie popuszczał władzy z rąk i aż do zgonu był głównym kierownikiem wzrastającego z dniem każdym przedsiębiorstwa.

Prócz Gdańskiego wzrósł też niesłychanie drugi przemysłowiec Platerowicz. Stary Platerowicz rozpoczął ciężki bardzo interes przewozowy.

Kiedy jeszcze Żebrow nie łączył się własną linią kolejową z innymi drogami, Platerowicz zajmował się dostarczaniem bawełny, wyładowywanej o kilkanaście mil od Żebrowa, a że był sumienny i uczciwy, więc też interes, chociaż trudny i bardzo drobiazgowy, szedł dosyć dobrze. Porzucił go jednak, dorobiwszy się nieco grosza i osiadł w Żebrowie, gdzie założył fabrykę, ale nie konkurującą z Gdańskim.

W kilkanaście lat urosł na potentata,

W sprawie gazowni łódzkiej.

W myśl zawartego kontraktu między konsorcjum dzierżawców gazowni, a magistratem łódzkim, ten ostatni ma prawo w dniu 14 kwietnia r. b. wypowiedzieć dzierżawę i prowadzić sam przedsiębiorstwo lub oddać je w inne ręce.

Korzystając z tego, znaleźli się różni speculanci, którzy wiedząc, że eksploatacja gazowni łódzkiej daje poważne zyski, usilnie starają się zagarnąć to przedsiębiorstwo w swoje ręce.

Czy zabiegi te będą owocne, czy istotnie magistrat łódzki da się pociągnąć w stronę zagranicznych spekulantów, którzy starają się przedstawić rzecz całą tak, aby odnieść zwycięstwo nad teraźniejszym konsorcjum — niewiadomo.

Rozwiązanie tej kwestyi nastąpi za dni kilka. Bardzo usilne czyni w tym kierunku starania Tow. augsburskie, które przez swego przedstawiciela złożyło magistratowi warunki, na jakich pragnie wziąć w dzierżawę gazownię łódzką.

Warunki te z polecenia gubernatora piotrkowskiego rozpatrywane były na zebraniu w magistracie, pod przewodnictwem prezydenta, p. Pięnkowskiego i przy udziale budowniczych miejskich, radnych magistratu, K. Eiserta i dr. Watteny oraz kilku wybitniejszych obywateli. Ze strony Tow. augsburskiego przybył p. L. Hilkner i dyrektor gazowni w Kaliszu p. Bilewicz.

W ogólnych zarysach warunki te przedstawiają się w sposób następujący: Tow. augsburskie żąda przedewszystkiem 40 letniej dzierżawy, przyczem daje 12 proc. brutto dochodu za gaz, co stanowić ma około 60,000 rb. rocznie, oraz zobowiązuje się bezpłatnie oświetlać ulice miasta, co odpowiada cyfrze 72,000 rb. rocznie, czyli razem 132,000.

W razie wyrażenia swej zgody przez magistrat na podane warunki, Towarzystwo augsburskie wybuduje w ciągu 40 letniej eksploatacji nowy gmach gazowni, którą ewentualnie na prawach wykupu mogłoby miasto przyjąć w swoje ręce już po 8 latach eksploatacji.

Towarzystwo oświadcza gotowość wypłacenia teraźniejszemu dzierżawcom gazowni 400,000 rubli tytułem zwrotu kapitałów, wyłożonych na kupno placów, budynki maszyny i t. d., oraz rubli 60,000 jako bonifikację za wcześniejsze wymówienie kontraktu.

Tytułem gwarancji Towarzystwo augsburskie składa na razie gotówką pewną sumę oraz daje zabezpieczenie na dochodach własności trzech swoich gazowni w Królestwie, mianowicie: w Piotrkowie, Kaliszu i Tomaszowie.

Poglądy swoje i opinie w tej sprawie magistrat obowiązany jest w tych dniach przestać gubernatorowi piotrkowskiemu.

Ażeby uświadomić ogół mieszkańców, jak się przedstawiają warunki dzierżawy teraźniejszego konsorcjum obywateli, przytaczamy następujące dane:

nie tak wprawdzie bogatego, jak Gdański, ale nosił czoło dumnie i mawiał do innych: — Moja fabryka nie paliła się nigdy.

W Żebrowie bowiem często się zdarzało, że przemysłowcy wielcy i mali, chcąc zlikwidować interes, wynajmowali specjalistów od podpalania, którzy puszczały z dymem stare budy, aby za pobraną asekurację właściciel mógł przyjść do nowej.

Platerowicz zawiąnął się jednak szybko i zostawiwszy majątek około pięciu czy sześciu milionów rubli, a jak inni liczyli, jedenastu, przeniósł się do wieczności.

Dwóch synów Platerowicza — drobnych, ruchliwych, prowadziło dalek fabrykę, córka wyszła za najmłodszego Gdańskiego.

Sukcesorów b. p. Platerowicza nazywano w mieście małymi despotami i opowiadano sobie z uśmiechem, jak oni przyjmują interesantów w kantorze fabrycznym; poza tem nie liczono się z nimi zbyt wiele ani w świecie żydowskim, ani przemysłowym. Nie zaliczano ich do „geszeftsmanów“, jeno ludzi korzystających z pozostawionego przez ojca majątku... A jednak głosy te nie były dośię głębokie, nie przewidziano bowiem, że jeden z dwóch braci Platerowiczów zapisze się na długo w dziejach przemysłu w wielkim grodzie.

(d. c. n.)

27)

TAJEMNICE WIELKIEGO MIASTA.

(Mieszkańcy Żebrowa).

(Dalszy ciąg — patrz № 78).

Zaognione od kilkunastu lat stosunki między Niemcami a Żydami, wskutek konkurencji na rynkach wschodnich, teraz jeszcze bardziej naprężyły się, nienawiść wzrastała... Mimo to Niemcy musieli ze swojej dumy ustąpić i Żydów na komiwojażerów powołać, oraz Żydom powierzyć sprzedaż swoich wyrobów. Największe firmy nie mogły zwalczyć tego przywileju i musiały Żydów, pomimo całej ku nim niechęci, do składu swego personelu powołać...

Papa Gdański, zostawszy przemysłowcem, pod wpływem swojej żony, pobożnej Żydówki, zmienił się do niepoznania. Wzrastający niesłychanie szybko majątek, który, jak sam się nieraz wyrażał, w części wzrósł wskutek mądrej rady rabina, udział w jego dorobku Żydów, stanowiących główny zastęp odbiorców, wszystko to emancypującego się Żyda powróciło chociaż w części gminie żydowskiej.

Magistrat oddał gazownię w dzierżawę na lat 10 i 9 miesięcy 10 obywatelom, którzy odpowiadają solidarnie całym swoim majątkiem. Za korzystanie z gazowni konsorcjum płaci magistratowi 107,000 rubli rocznie, nadto 40,000 rubli w inwestycjach oraz fundusz szpitalny, który, o ile wiemy, zapewni mastu w ciągu 8 letniej dzierżawy budowę szpitala miejskiego na wzór szpitali zagranicznych.

Do bilansu za pierwszy dziesięciomiesięczny okres eksploatacji konsorcjum wniesiono, jako fundusz szpitalny rb. 38,000, a suma ta stale corocznie musi się zwiększać.

Razem więc teraźniejsze konsorcjum dzierżawców gazowni dało w pierwszym okresie istnienia 185,000 rubli miastu ze swoich zysków.

Nadmienić tutaj należy, że zarząd, złożony z 12 osób, za swoją pracę pobiera tylko 7,500 rb. rocznie, mając na względzie dobro i rozwój przedsiębiorstwa.

Gospodarka zarządu w roku 1909/10 ujawniła się w tem, że zysk brutto i eksploatacji wynosił około 200,000 rubli, z którego wypłacono dywidendę dla udziałowców w sumie 33,000 rubli, resztę zaś podzielono: na fundusz szpitalny rb. 38,000, na fundusz inwestycyjny około 40,000 rub. i rezerwę szpitalną 9,000 rubli.

Wszelkie głoślowne, nie oparte na faktach zarzuty, co do cen gazu i t. p., stawiane konsorcjum przez różne jednostki, pragnące wytrącić im z rąk dzierżawę, zdaniem naszym, nie wytrzymują krytyki.

I tak np. co do produkcji gazu wodnego, to zdaniem rzeczoznawców, kosztuje ona tyle, co gaz węglowy.

Jeśli koks i produkty uboczne dadzą się spieniężyć po dobrych cenach, to nawet produkcja gazu węglowego oblicza się taniej od gazu wodnego, bo należy zwrócić uwagę na okoliczność, że gaz wodny nie daje żadnych produktów ubocznych, jeśli nie brać pod uwagę bardzo niewielkiej ilości smoły olejowej, stanowiącej balast dla gazowni.

Wogóle dodano w roku zeszłym niecałe 10 proc. gazu wodnego do gazu węglowego.

Co do zarzutów, jakoby konsumenci drożej płacili za gaz, niż w roku zeszłym, to pochodzi to z tej okoliczności, że obecnie przez zaprowadzenie kompresorów uregulowano ciśnienie, wskutek czego gaz jaśniejsi się pali i bardziej jest skodensowany, a tem samem silniejszy, lecz wychodzi go więcej. Zjawisko to zachodzi faktycznie u bardzo wielu konsumentów w północnej, południowo-zachodniej i zachodniej części miasta.

Wszelkie rozśiewane po mieście pogłoski o teraźniejszych, wadliwej jakoby gospodarce konsorcjum przez usługowych agitatorów ze strony konsumentów mają oczywiście na celu podkopanie egzystencji konsorcjum. Stoi ono jednak, o ile nam wiadomo, na iwardych nogach i wątpliwem jest, czy zakusy różnych jednostek, działających w celach spekulacyjnych, — odniosą jakie zwycięstwo.

(a)

Z KROLESTWA.

He zrabowano? Po dokładnem obliczeniu kasetek, porzuconych w lesie przez bandytów ustalono ostatecznie cyfrę pieniędzy, zabranych podczas napadu na pociąg pod Widzowem. Znalaziono więc rb. 17,571 k. 60 porozrzucanych po lesie widocznie w czasie ucieczki, a prócz tego w gąszczu leśnym znaleziono kasety nierozbite, w których było rb. 23,259 kop. 41, a więc ogółem odnaleziono rb. 40,831 kop. 21. Ponieważ według obliczenia buchalterii kolei W.-W. w pociągu № 17 wieziono rb. 65,540 kop. 36 a więc bandyci zabrali rb. 24,708 kop. 95.

Ofiara. Istnieje zakład pod nazwą „Ferma praktyczna dla dziewcząt włościańskich w Gołoczynie“, zatwierdzony przez departament rolniczy ministerium dóbr państwa. Praktykantki przebywają w internacie, obliczonym na 50 wychowanki, placą po 5 rb. miesięcznie i uczą się w ciągu jednego lub dwu lat wszystkich gałęzi gospodarstwa wiejskiego za pomocą zajęć praktycznych, połączonej z objaśnieniami teoretycznymi. Zwierzchnie kierownictwo jest w rękach komitetu, który w razie ubytku swych członków dopełnia się nowymi z wyborów.

Na takich samych zasadach postanowił pan Aleksander Świętochowski założyć w sąsiedztwie fermę dla chłopców włościańskich. Na ten cel ofiarowała twórczyni fermy gołockiej dwie włóki ziemi, wartości około 9,000 rubli, p. Aleksander Świętochowski gotówką około 9,000 rb., którą to kwotę uczynili: fundusze, przesyłane do jego rozporządzenia już to za pośrednictwem niektórych gazet, już za pośrednictwem „Kultury polskiej“, następnie dochody z jego odczytów i wręczony mu fundusz jubileuszowy, wreszcie p. B. Eijger i pani L. Kanigowska z Rudnik — pewną ilość cementu i wapna do budowy murów, a pan Piotr Hoser — drzewka owocowe na ogród pięsiomorgowy.

Możliwem tedy się stało przystąpienie do budowy fermy; powstaje wszakże jeszcze dość znaczny niedobór dla zaspokojenia wszystkich potrzeb i p. Świętochowski wzywa obywateli kraju, dbałych o podniesienie oświaty ludu wiejskiego, do dalszych ofiar na cel powyższy.

Z poczty. Główny zarząd poczt i telegrafu pozwolił 234 urzędów pocztowo-telegraficznym w państwie na bezpośrednie komunikowanie się z zagranicą. W Królestwie Polskiem prawo takie przyznano 20 urzędów, a mianowicie urzędów pocztowo-telegraficznym we wszystkich miastach gubernialnych i w większych miastach powiatowych jak: Włocławek, Częstochowa, Tomaszów i t. p. Łódź dawniej już była włączona.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Przesława. Jutro Badosława.

TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Cegielniana nr. 63). Dziś „Rubikon“, farsa E. Bourdeta. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Jadzia“ Mańkowskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16) Dziś „Miłość cygańska“, operetka polska. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Obrona Częstochowy“. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR KURIELEK. (Przejazd 1). Codziennie przedstawienie na korzyść „Kropki mleka“ do d. 11 b. m.

ZEBRANIA. Dziś og. zebranie roczne, w II terminie, członków Komitetu szkoły rzemiosł przy chrześcijańskim Tow. dobr. (w gmachu starców i kalek, ul. Dzielna 52) o g. 8 wiecz. — Og. zebr. członków Stow. akuserek, o g. 4 po poł. (Zawadzka 10) Jutro zebr. Stow. prac. notaryatu (w lokalu Stow. majstrów fabr. Nowy Rynek 6). — Og. zebr. członków Komitetu przeciwbieżącego, w II terminie, o godz. 8 wiecz. (w gmachu starców i kalek, Dzielna 52).

ODCZYT. Dziś (w lokalu Stow. nauczycieli chrz. Konstantynowska nr. 5) p. Kamiński wygłosi pogadankę Początek o godz. pół do 9 wieczorem.

— Jutro odczyt w języku francuskim p. Renata Pinaon, redaktora „Revue des deux mondes“ p. t. „Legenda napoleońska“, o g. 8 m. 15 w (w sali Stowarz. prac. handl., ul. Spacerowa 21)

WYSTAWA LOTNICZA. Codziennie wystawa lotnicza w Helnowie, do dnia 10 b. m.

MUZEUM (Zielona 8). Codziennie otwarte Muzeum nauki i sztuki od g. 9 r. do 10 w.

ZE STRAZY. Dziś o godzinie pół do 8 wieczorem ćwiczenia IV oddziału Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

Prosimy PP. kupców, dających ogłoszenia świąteczne, o łaskawe wcześniejsze nadsyłanie rękopisów. Nawal bowiem ogłoszeń przedświątecznych, skupiających się w jednej chwili, zbyt obciąża naszą drukarnię.

Administracja.

KRONIKA.

(a) W sprawie kanalizacji i wodociągów otrzymaliśmy informację od prezydenta m. Łodzi, że obecne biuro inżyniera W. H. Lindleya we Frankfurcie nad Menem zajęte jest tłumaczeniem na język rosyjski dwóch referatów, objaśniających szczegóły planów.

Od ukończenia tych prac i nadesłania do magistratu zawisło zwołanie zebrania na którem rozważane będą szczegółowo plany, oraz dokonany będzie wybór komisji kanalizacyjno-wodociągowej.

Praca tłumaczenia ma potrwać kilka tygodni.

(—) Interpelacya Rady państwa. Jak donoszą z Petersburga, t. zw. bezpartyjni członkowie Rady państwa są zdania, że etyka nie pozwala członkom z nominacji występować przeciwko temu, co uzyskało zatwierdzenie Monarchy. Interpelacya ma być rozpoznawana na posiedzeniu Rady jutro, a jakkolwiek jest na niej podpisanych 55 członków, można z góry przewidzieć wynik.

(a) Z giełdy. Wczoraj, o godzinie 5 po południu, w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 8 odbyło się ogólne zebranie roczne giełdy łódzkiej, na które przybyło 30 członków.

Na przewodniczącego powołano pana Ludwika Korala, który zaprosił na asesorów pp. Fr. Zacherta i Neumarka, a na trzymającego porządek adwokata przysięgłego p. Karola Kozłowskiego.

W dniu 1 stycznia 1910 roku było deficytu rb. 2074 kop. 16. W roku 1910 dochody wynosiły rb. 4568 kop. 12, wydatki rb. 3006 kop. 95, remanent rb. 1561 kop. 7, który został użyty na częściowe pokrycie niedoboru z lat poprzednich, pozostało do pokrycia niedoboru z lat poprzednich ogółem rb. 513 kop. 7, który przeniesiono na 1911 rok celem pokrycia go z wpływów bieżących.

Bilans rachunków giełdy łódzkiej na 1 stycznia 1911 rok zamknięto w aktywach rubli 13,693 kop. 12 i w passywach rb. 14,206 kop. 21. Zebranie ogólne zatwierdziło sprawozdanie i bilans rachunków za okres czasu od 1 stycznia 1909 do 31 grudnia 1910 roku.

Zastanawiano się nad kwestyą pokrycia niedoboru.

P. Jan Stephanus zwrócił uwagę zgromadzonych, że przed dwoma laty zapadła uchwała zobowiązująca moralnie każdego ze stowarzyszonych, aby zwerbował 3 kandydatów na członków.

P. Świętosławski podniósł projekt, aby niezależnie od agitacji ze strony członków, biuro giełdy starało się wyzyskiwać każdą okoliczność i zjednywać członków z pośród zgłaszających się interesantów ze sfery handlowo-przemysłowych.

Za pomocą głosowania tajnego wybrani zostali: do komitetu pp. Karol Steinert, Franciszek Ramisch, dr. Józef Konie, Zygmunt Weinreb, Ludwik Koral, Oskar Kindler, B. Wachs, M. Kernbaum i Alfred Grohman; na zastępców pp. E. Brinckenhoff, K. Kröning i Władysław Getlich.

Do komisji rewizyjnej pp. Rudolf Ziegler, Stanisław Jarociński, Izidor Zand i L. Heitschel.

(a) Trzecie Łódzkie Towarzystwo wzajemnego kredytu zwołało wczoraj w sali koncertowej Vo-gla ogólne zebranie roczne.

W obecności 300 członków zajął je prezes zarządu p. A. Trunk. Na przewodniczącego powołano p. A. Kapłana, który zaprosił na asesorów pp.: A. Wojdyławskiego i S. Heimana, a na sekretarza p. M. Saksa.

Ze sprawozdania za rok 1910 dowiedziano się, że obrót ogólny wyniósł rb. 40,945 177.

Zdyskontowano weksli na rb. 2,821,810 kop. 13, zaprotestowano weksli na rb. 139,440.

Czystego zysku osiągnięto rb. 8,325 kop. 62, który postanowiono podzielić w sposób następujący: na gratyfikacje dla pracujących w stosunku 75% pobieranej pensji miesięcznej, przy czem 5 ciał, pobierającym mniej niż 25 rubli miesięcznie, dodatkową gratyfikację po rb. 5 razem rb. 984 kop. 62, dla członków nie mających weale prawa do korzystania z dywidendy oraz takich, którzy wstąpili do Towarzystwa przed 1 lipca 1910 3% od rb. 186 800 i t. d.

Co się tyczy projektowanej 6% dywidendy dla członków od rb. 168,500 zebrani uchwalili całą sumę rb. 1,822 przenieść na kapitał rezerwowo.

Zatwierdzono budżet wydatków na rok 1911 w sumie rb. 32,650, z prawem przekroczenia go o 10%.

Następnie uchwalono z pozostałości czystego zysku za rok 1911 ponad 6% dywidendy dla członków Towarzystwa wyznaczyć tantyemę: dla rady 5%; dla zarządu 20%; dla urzędników 15%.

Postanowiono założyć kasę pożyczkowo oszczędnościową dla urzędników, która otwarta ma być za rok.

Wniosek 22 członków, ażeby komitet dyskontowy skasować, a czynności dotyczące wydawania opinii o składanych do dyskonta weksli, powierzyć urzędnikowi kasy Towarzystwa — upadł.

Do rady wybrani zostali pp.: J. Wojdyławski, Otto Bernhardt, T. Białe, A. Ciele, H. Do-

brzyński, S. Gutman, S. A. Königsberg, A. Salomonowicz, H. Bromberg.

Do zarządu pp.: Ch. Trunk, P. Lichtenberg, S. Heiman.

Do komisji rewizyjnej pp.: I. Silberman, K. Hank, M. Semmel, A. Goldberg, A. Felix i A. Wałach.

(a) Towarzystwo kolei elektrycznej podjazdowej Łódź-Zgierz-Pabjanice wyznaczyło za rok ubiegły 1910 na dywidendę 8%.

(b) Ze zgromadzenia majstrów stolarskich. Wczoraj, w lokalu Müllera przy ulicy Mikołajewskiej № 40, o godz. 4-ej po południu, odbyło się ogólne zebranie członków.

Uczniów zapisano 24, wypisano 2 i 6 przyjęto do grona majstrów.

Do kasy wpłynęło 44 rb. W maju mija 85 lat, odkąd istnieje zgromadzenie majstrów stolarskich. Uchwalono dzień założenia cechu obchodzić uroczysto.

Przeczytano list, nadesłany przez zarząd żydowskiego zawodowego stowarzyszenia właścicieli zakładów stolarskich w m. Łodzi i gubernii piotrkowskiej, następującej treści:

„Rozmaici robotnicy otwierają stolarnie, przyjmują zamówienia na roboty i samowolnie przylaszczają sobie nazwy majstrów stolarskich — nie znając rzemiosła, czem wywołują szkodliwą konkurencję. Dla usunięcia tych niepożądanych stosunków, zarząd żydowskiego zawodowego stowarzyszenia właścicieli zakładów stolarskich zapytuje, czyby zgromadzenie majstrów stolarskich nie znalazło sposobu przyjęcia w poczet swych członków właścicieli warsztatów stolarskich, jako majstrów. W ten bowiem tylko sposób można będzie wyrwać roboty z rąk niefachowców i pozbyć się szkodliwej konkurencji.“

Zebrani kwestyę tę pozostawili do namysłu. Aby zostać majstrem, należy posiadać świadectwa czeladnicze cechowe, a tych zapewne nie posiadają właściciele stolarni, o których mowa; nadanie im więc tytułu majstrów cechowych, napotka się z dużymi trudnościami.

(x) Ze związku zawodowego pracowników piekarskich w Królu Polskiem. Zarząd związku wzywa wszystkich członków swoich, pracujących w Łodzi, aby przybyli jaknajwcześniej do sali „Paradyz“ (Piotrkowska 175) w dniu 9 kwietnia t. j. w niedzielę o godz. 1 po południu dla omówienia ważnych kwestyj, tyjących się warunków, przyjętych przez obie komisje.

(f) Egzamin wstępny do szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego odbywać się będą w d. 23 i 24 maja.

(a) Osobliwe skojarzenie. Zaprojektowano urządzenie w Łodzi wystawy pocztówek, oraz okazów zdobnictwa ludowego.

Na wystawie, która urządzona ma być w s. i koncertowej Vogla, zgromadzone będą zbiory znajdujące się obecnie na wystawie warszawskiej.

Jaką wspólność upatryli organizatorowie między pocztówkami a zdobnictwem ludowym — to ich sekret.

Termin otwarcia w końcu bieżącego miesiąca.

(b) O „Paradyz“ Na podstawie wyjaśnień, że nieruchomości „Paradyz“ przy ulicy Piotrkowskiej, przeszła nielegalnie w prywatne ręce, rzemieślnicy łódzcy postanowili zwołać ogólne zebranie rzemieślników, któreby wybrało ze swego łona pełnomocników i upoważniło do działania.

Kwestyę tą należy rozstrzygnąć w niedługim czasie, gdyż w lipcu nastąpi przedawnienie, a wtedy obecni właściciele mogą się utrzymać przy nieruchomości.

(a) Obawę obudziły wśród rolników kilku-stopniowe mrozy, jakie zapanowały bezpośrednio po dniach ciepłych — o stan posadzonych kartofli i posiane jarzyny. Również szkodliwie może mróz wpływać na drzewa owocowe, które pod wpływem ciepła pokryły się pękami, a niektóre nawet lisiami.

(a) Zarząd kolei łódzkiej wyasygnował rubli 600 do rozdziału pomiędzy kasyerami ekspedycji towarowej i bagażowej, jako rekompensatę za manko przy odbiorze pieniędzy od inkasentów za wykupione bagaże i towary.

(x) Zimno. Od kilku dni panuje w Łodzi przejmujące zimno. Po 8 stopniach ciepła w dniu 3 kwietnia, temperatura wieczorem oziębiła się zupełnie. W nocy z dnia 3-go na 4-ty panował mróz, tak, że okna zasłala „kwiatami“, w dniu 4

kwietnia było o godzinie 7 rano zimna 1.3 (Celsjusza), wieczorem 2.6, rano dnia 5-go termometr wskazywał 4.2 niżej zera, wieczorem spadł jeszcze niżej. Rozpoczętym robotom mularskim wyraził znaczne szkody, zwłaszcza przy tynkowaniu sufitów i ścian drewnianych.

Zimno to nietylko nawiedziło Łódź i jej okolice.

W Wiedniu i Budapeszcie padał śnieg onegdaj. W całych Węgrzech szerzyła się burza śnieżna.

We Lwowie dnia 4-go padał śnieg przy temperaturze 0. W Paryżu również termometr stał na zerze. Wilno miało — 5.6, Petersburg — 14.1 (Celsjusza), Warszawa 1 stopień ciepła. Zato Rzym wykazywał największą ilość stopni ciepła, bo aż 12.

(a) Za pośrednictwem biura emigracyjnego w Łodzi w ciągu marca r. b. wyemigrowały 52 osoby, mianowicie 40 mężczyzn i 12 kobiet. Według zajęć: piekarzy 4, subiektów 2, tkaczy 14, krawców 13, zegarmistrz 1, handlowców 6, pożyczosznik 1, malarz 1, nauczyciel 1, ślusarz 1, bez określonego zajęcia 8.

Emigranci wyruszyli: do Palestyny 10, do Nowego Jerku 15, do Argentyny 2, do Galvestonu 5, do Filadelfii 3, do Chicago 1, do Wiednia 1, do Tunisu 1, do Kanady 12, do Szwajcaryi 1.

(a) Z sądów. Drugi wydział karay sądu okręgowego w Piotrkowie rozpatrywał sprawę włóścianina wsi Zaleszany, gubernii grodzieńskiej, 28-letniego Jana Bieleni i mieszkańca gminy Łask, 46-letniego Franciszka Prokopińskiego, oskarżonych o to, że w październiku 1910 roku po wspólnej między sobą znowie, potajemnie skradli za pomocą wylamania ściany w śpioblerzu, przy ulicy składowej № 39 w Łodzi, zapasy owsa i koniuczyny, wartości 300 rubli, należące do Józefa Mackiewicza. Bieleni był wówczas robotnikiem u Mackiewicza.

Na podstawie zeznań świadków, sąd uznał winę Jana Bieleni za dowiedzioną i skazał go na 4 miesiące więzienia. Prokopiński został uwolniony od odpowiedzialności.

(a) O roztrwonienie. Sąd okręgowy piotrkowski rozważał wczoraj sprawę byłego urzędnika 2-iej łódzkiej kasy pożyczkowo oszczędnościowej Maksymiliana Stawowskiego, oskarżonego o roztrwonienie 6,000 rubli z kasy Towarzystwa i inne nadużycia.

Sąd skazał Stawowskiego na 8 miesięcy więzienia i na zapłatę 6 000 rubli.

(m) Z teatru „Kukiełek“. Przedstawienia odbywają się codziennie od godz. 4 do 11 wieczorem, a nie do 6, jak to mylnie wydrukowano we wczorajszej wzmiance.

(h) Pożary. Wczoraj, o godz. pół do 2 po poł., na ul. Widzewskiej nr. 71, zapaliły się gałgany. Ogień ugasili domownicy przed przybyciem straży ogólnow. — O godz. pół do 4 po poł., przy ul. Rzgowskiej nr. 39, zapaliła się ściana w mieszkaniu. Ogień ugasili tapornicy IV oddziału straży ogólnow. ochotniczej. Przybył VII oddział, lecz nie brał udziału w akcji ratunkowej.

— O godz. 5 po poł., przy ul. Średniej róg Magistrackiej, zapaliły się komórki. Ogień ugasili I oddział straży ogólnow. ochotniczej i straż miejska. Oddział II przybył do ognia, lecz nie brał udziału w akcji ratunkowej.

— O godz. 8 min 30 wiecz wzwano straż ogólnow. na ul. Piotrkowską 27, gdzie na śmietniku paliła się słoma. Ogień ugasili domownicy.

(a) Porwany przez transmisję. W fabryce Rosenblatta, przy ul. Benedykta nr. 103, robotnik, 40-letni Michał Klimeczak, schwytany przez pas transmisyjny, uległ złamaniu kości prawego ramienia, oraz okaleczeniu całego ciała. Lekarz Pogotowia w stanie ciężkim odwiózł go do szpitala Czerwonego Krzyża.

(a) Kradzieże. Z mieszkania Oskara Gampego, przy ul. Ludwiki nr. 54, za pomocą podrobionego klucza skradziono różne rzeczy, wartości przeszło 500 rb.

(p) Pogotowie ratunkowe w ciągu dnia wczorajszego pomiędzy lanemi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo pięć osób, z których jedną odwiedziono do szpitala Aleksandra, jedną do szpitala Poznańskich, jedną do mieszkania, jedną odesłano do Przytułku noclegowego na ulicę Cmentarna.

— Na ul. Zakątnej nr 86 koń przegryzł zębami i zgruchotał lewe przedramię woznicy, Antoniego Pilca.

(a) Niespodziewany połów. Patrol strażników rewiru Wiskitnowskiego, obchodząc dzielnicę, zauważył jakiegoś człowieka z gołą głową, który biegł z pola od strony Rzgowa. Strażnicy zatrzymali tego człowieka. Miał on przy sobie paszport podrobiony na imię Jana Miskego. Człowiek ów objaśnił, że na szosie rokiciń-

skiej zrabowano przedzę białą, wieszoną do Łodzi z Tomaszowa i ukryto ją na polach, że w rabunku uczestniczyło kilkunastu ludzi.

Żydzi zaś których ograbiono uciekli w obawie o własne życie.

Miskego przeprowadzono do więzienia łódzkiego.

Odnalezioną przedzę oceniają na 600 rubli.

Sprawę skierowano do sędziego śledczego 3 rewiru m. Łodzi.

Straż ziemską zajęła się odszukaniem zarówno sprawców kradzieży, jak i poszkodowanych, nazwiska których są nieznane dla ustalenia okoliczności, w jakich dokonano napadu i rabunku.

(—) Zabójstwo. Wczoraj o godzinie 4 po południu, we wsi Chojny pod Łodzią na ulicy Tuszyńskiej, około domu nr. 10, znaleziono zabitego Józefa Baranowskiego lat 21, robotnika, z kilku ranami na głowie i dwiema w piersi.

Obok niego leżał nabity rewolwer. Niewiadomo, czy robotnik ten popełnił samobójstwo, czy też był przedmiotem napaści zbrodniczej.

Z rozporządzenia naczelnika powiatu łaskiego, rotmistrza Jębielowa odbywają się we wszystkich gminach i wsiach w powiecie rewizye, gdyż są pewne dane, że uczestnicy napadu pod Widzowem ukrywają się w tym powiecie.

(a) O przystanek. Starania mieszkańców wsi Bedoń o zaprowadzenie przystanku na kolei fabryczno-łódzkiej zyskały aprobatę ze strony zarządu tej drogi, z warunkiem, aby potrzebny budynek wzniesiony został kosztem petentów.

Pociągi zatrzymywać się będą 2 razy dziennie na przystanku Bedoń.

(f) Z Aleksandrowa. Jutro w dniu siedmiu bolesci N. M. P. będzie w Aleksandrowie wielki odpust, na który ściągają kompanie z bliższych i dalszych okolic. Dziś, w wigilię odpustu, odbędzie się po południu uroczyste nieszpory.

(Wtm.) Z Tomaszowa Rawskiego. W dzień Zwiastowania N. M. P. w sobotę dnia 25 marca o godzinie 8 wieczorem gospodarz ze wsi Starzyca pod Tomaszowem, piekarz Leopold Placek w towarzystwie dwóch szwagrów i dwóch kuzynek powracali z miasta do domu.

We wsi Tomaszówku zaczęło ich trzech drabów, nieszczęśliwych obelg znajdującym się w towarzystwie Placka panienkom, a kiedy ten stanął w obronie pokrzywdzonych, jeden z napaścików, wydobywszy ość, zadał głęboką ranę w bok Plackowi.

Po opatrunku rany na miejscu przez felczera, odwieziono Leopolda Placka do szpitala w Tomaszowie, gdzie rano w czwartek 30 marca zmarł w wieku lat 28, osteracając żonę i dziecko.

Zmarły cieszył się w okolicy ogólną sympatią. Napaścików ujęto jeszcze w dniu popełnienia zbrodni i osadzono w areszcie policyjnym, a zbrodnicze narzędzie — ość odnaleziono w jednym z domów przy ulicy Warszawskiej w Tomaszowie. Ujęci są to podobno synowie gospodarzy ze wsi Tomaszówka.

(a) W Strykowie w tych dniach odbyło się zebranie gromadzkie, na którym między innymi wzięto pod obrady sprawę zabrukowania drogi wiodącej do dworca kolei kaliskiej, oraz oświetlenia osady i zaopatrzenia jej w dobrą wodę.

Droga do dworca kolejowego, jedyna arterya komunikacyjna nietylko dla Strykowa, lecz także dla licznych miejscowości, położonych po prawej stronie linii kolejowej, tak jest zła, iż trudno po niej przejechać nawet lekkim wozem, szczególnie w porze roztopów wiosennych. Na doprowadzenie tej drogi do należytego porządku, szczerple fundusze kasy gromadzkiej nie wystarczają. Gromada Strykowa zwróciła się więc do zarządu kolei kaliskiej z prośbą o przyjęcie na siebie części wydatków na cel powyższy, motywując swoją prośbę tem, że gdyby nie kolej, na drodze tej nie byłoby takiego ruchu jaki panuje obecnie, a więc nie podlegałyby psuciu się tak szybko.

Dla zbadania tej sprawy na miejscu bawił w tych dniach w Strykowie delegat koleju.

Projektowane jest oświetlenie Strykowa latarniami acetylenowymi na wzór takiego oświetlenia w Głównie.

Co się tyczy zaopatrzenia osady w dobrą wodę to większość mieszczan jest zdania, ażeby zbudować w różnych jej punktach studnie artezyskie.

Tymczasem jednak dwie te sprawy odłożono.

Jedynie sprawa wybrukowania drogi do stacji kolejowej, pozostała na porządku dziennym.

(a) **Kradzież koni.** Nocy wczorajszej niewiadomi złościny uprowadzili ze stajni Wincentego Wiczkorka, zamieszkałego na przedmieściu Piaski w Zgierzu, parę koni, wartości około 500 rb. Wraz z końmi zniknęły także dwa psy.

SZTUKA.

(x) **Teatr polski A. Zelwerowicza** (ulica Cegielniana № 63). Z kancelaryi teatru komunikują nam:

Dzisiejsza premiera, komedia w 3-ech aktach Edwarda Bourdeta „Rubikon“, grana jest obecnie codziennie w Warszawie z niesłychanym powodzeniem. Wzbudziła ona i u nas duże zainteresowanie.

Sztuka ta doznawała gorącego przyjęcia przez czas dłuższy w Paryżu i Nicei. Wystawia ją dyr. Zelwerowicz, obsadę zaś w rolach główniejszych tworzą panie: Czechowska, Maliszewska, Tarłówna, oraz pp.: Różycki, Grabowski, Ryszkowski i Kiernicki.

— Jutro «Jadzia» Mańkowskiego, na rzecz niezamożnych uczniów 4-ro klasowej szkoły filologicznej I. Radwańskiego w Łodzi, którym wskutek braku funduszy na opłacenie wpisów grozi wydalenie ze szkoły.

— W sobotę o godz. 3¹/₂, po południu „Ryszard III“; o godz. 8¹/₂, wieczorem «Rubikon» po raz drugi.

— W niedzielę o 3 po poł. po cenach popularnych, wyborna komedia Freydy „Gwałtu co się dzieje!“, wiecz. zaś o 8¹/₂. „Madame Sans-Genie“ z Janem Jaraczem w roli „Napoleona I“.

(x) **Teatr popularny A. Mielewskiego.** (Konstantynowska № 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś ostatnie przedstawienie operetki polskiej. Odśpiewaną będzie jedna z najnowszych głośniejszych operetek p. t. „Miłość cygańska“ w 3 aktach ze współudziałem całego zespołu.

Jutro odegrana będzie przez siły dramatu „Obrona Czestochowy“ obraz historyczny w 5 iu aktach. Ceny zniżone do połowy.

W sobotę po południu dla młodzieży „Knap“ Parviego, wieczorem zaś ukaże się po raz pierwszy jako nowość w Łodzi piękny dramat w 5 aktach „Judyta i Holoferne“, którego treść zaczerpnięto z historii biblijnej.

Benefis K. Junaszy. W poniedziałek, dn. 10 b. m. odbędzie się benefisowe widowisko jednego z ulubieńców naszej publiczności p. Kazimierza Junaszy. Benefisant wybrał sobie sensacyjną sztukę K. Gernenga i E. Prisorbeja p. t. „Złodziej amator“ (Rafis“), w której odegra tytułową rolę. Reżyserję prowadzi dyr. Zelwerowicz.

(x) **Z Salonu artystycznego.** W połowie kwietnia zapowiada Salon sztuk pięknych, przy ulicy Dzielnej nr. 7, ciekawą zbiorową wystawę prac p. Pilehowskiego. Wybitny ten i bardzo ceniony u nas i zagranicą artysta niewątpliwie wzbudzi wystawą swą zainteresowanie w mieście.

(x) **Wieczór mistyczny.** W nadchodzącą niedzielę, d. 9 kwietnia, o godz. 8 wiecz. we własnym lokalu przy ul. Władzkiej nr. 73, T-wo muzyczne imienia Chopina urządza wieczór mistyczny.

Współdziałal przyrzekli: wysoce utalentowana, amatorka-spiewaczka, pani Janina Ślaska, uczennica p. Szubert-Biernackiej i bawiący w Łodzi artysta-skrzypek, p. Henryk Rosenband, uczeń słynnego profesora Auera w Petersburgu.

W części mistycznej deklamować będzie prof. Gustaw Baumfeld, czynną też będzie orkiestra smyczkowa Towarzystwa.

Blizsze szczegóły tego nadzwyczaj interesującego wieczoru podamy niebawem.

(x) **Kukiełki.** Otwarty przy ulicy Przejazd Nr 1, w domu majstrów tkackich „teatr kukiełek“, zjednał sobie zaraz na wstępne sympatyę małych i dużych widzów. Wszystko piękne, artystyczne; wesole a nie swawolne. Z za sceny słychać wybitnych śpiewaków i śpiewaczki, lalki poruszają się jak „prawdziwi mali ludzie“; dekoracja odpowiada temu w całości. To też klaskano i śmiano się ochoczo! Nic dziwnego, pomiędzy artystami za sceną są i tej miary jak prof. Bogucki z Warszawy, który swój piękny głos małym „kukiełkom“ na łódzką ich gościńnię zaofiarował. Program zmieniający jest co dzień.

(a) **Operetka Lehara „Hrabia Luksemburg“** jest bardzo wesola, lecz wymaga znacznych sił wokalnych.

Na wczorajszym jej przedstawieniu soliści naszej operetki wywiązali się względnie dobrze, chóry jednak w wielu miejscach chwiały się.

Najkorzystniej przedstawili się: pani Marjewska, w roli Julii Vermont, modelki, p. Miller, jako hrabia Rneé, oraz Dowmund, który stworzył bardzo uciechającą postać księcia Rumneszli.

Spiewająca zastępczo za chorą p. Horbowską rolę artystki opery, pani Bolesławska—była bardzo sympatyczną, głos jej, lubo niewielki, brzmiał czysto, jedrnie.

Wykonawców głównych postaci gorąco oklaskiwano.

Naturalnie podobał się kankan w akcie pierwszym, odtańczony przez dwójkę zawodowych tancerzy.

Teatr był dobrze zapełniony.

(f) **Lena Kontorowicz**, świetna skrzypaczka, która dwa tygodnie temu święciła u nas wielki sukces artystyczny w sali koncertowej Vogla, w drodze powrotnej do Londynu zatrzyma się w Łodzi i da ostatni koncert dnia 8 b. m. t. j. w sobotę w tejże samej co i poprzednio sali.

Kasa przy sali koncertowej (Dzielnia nr. 18) sprzedaje już bilety na ten interesujący wieczór.

(f) **„Momus“.** Przyjazd warszawskiego „Momusa“ z ulubieńcami Łodzi: Lubelskim, Ulanowskim, Trojanowskim i innymi wywołał w mieście duże zainteresowanie, co jasno daje się wyczuć ze wzmożonego popytu na bilety, które sprzedaje cukiernia p. Roszkowskiego.

Nic dziwnego zresztą, „Momus“ daje tyle wrażeń artystycznych, tyle humoru perlują się w śpiewkach i monologach jego członków, że wrażeń chwil kilku tam spędzonych, każdy zaliczy do najprzyjemniejszych, najmiłszych.

Z WARSZAWY.

* Koło architektów.

Na zebraniu ogólnem członków Koła, mieszczonego się w towarzystwie Techników, zarząd przedstawił obraz działalności instytucji w r. z., z którego widać, że w okresie sprawozdawczym Koło odbyło 26 posiedzeń, pierwsze 10 stycznia, ostatnie 19 grudnia.

Na posiedzeniach tych między innymi rozważano, ogłoszono i rozstrzygnięto 5 konkursów publicznych, oraz urządzono ich wystawy w Zachęcie lub w domu techników.

Za pośrednictwem swych delegatów Koło brało czynny udział w różnych przedsięwzięciach użyteczności społecznej, w naradach Stow. nauczycieli polskich, Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, w omawianiu uczestnictwa w rzymskim konkursie międzynarodowym, wystawie i kongresie i t. d.

W osobnych komisjach wiele pracy włożono w sprawę opracowania materiałów do zrobienia planu „Wielkiej Warszawy“, jak również w opracowanie danych technicznych, dotyczących się spodziewanego samorządu miejskiego.

W ciągu r. z. wygłoszono 8 odczytów i referatów.

Sprawozdanie to, obejmujące najwybitniejsze momenty z działalności Koła w r. z., zebranie zatwierdziło wraz z relacją skarbnika, który na d. 1 szy stycznia r. b. podał pozostałość kasową w sumie 3,500 rb.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Policja tutejsza wykryła, że w Krakowie uprawiano już od dłuższego czasu fałszowanie obrazów Malczewskiego i Falata. Aresztowano kilku handlarzy na gorącym uczynku sprzedaży fałszyfkatów i wdrożono śledztwo.

ZE LWOWA. Na ostatnim posiedzeniu sądownym w sprawie napadu w uniwersytecie lwowsko-rusińskim, student medycyny Walewski zeznał, że podczas zajść w uniwersytecie napadło go trzech rusinów uzbrojonych w kije i boksery. Zobaczywszy u świadka odznakę sokolską, zawołał: „Budesz orlikom chodyty!“ — poczem zrzucił go, obili i skaleczywszy wepchnęli do sali, skąd woźny wypuścił go dopiero po zajściach.

Suplent Przybylski zeznaje, że strzały padały tylko ze strony ruskiej. Rusini uprawiali wrażeń oddziału wojskowego. Na czele stał wysoki rusin. W korytarzu, na miejscu zajmowanym przez rusinów, znaleziono łuski od naboju i nie wystrzelone magazyny browningowe, w miejscu zaś, zajmowanym przez polaków, nie znaleziono żadnych łusek, tylko wystrzelone kule rewolwerowe. Ze strony polskiej nie dano ani jednego strzału.

Zamach w katedrze św. Piotra.

Z Rzymu donoszą: De Santis, osobnik, który strzelał wczoraj do grupy księży w katedrze św. Piotra, podał, że w Rzymie mieszka od dłuższego czasu; w zeznaniach swoich potwierdził, iż zamiarem jego było zabic Papieża i w tym celu starał się kilkakrotnie dostać do Watykanu, jako ogrodnik lub robotnik, ale bezskutecznie. Dlatego zdecydował się zabic któregokolwiek księdza. De Santis miał wyrazić niezadowolnienie, że strzał chybił. Wogóle sprawa on wrażeń obłąkane.

Przesłuchiwany w więzieniu De Santis oświadczył, że nie mierzył umyślnie do jednego księdza, lecz wogóle chciał strzelać do księży z powodu osobistej nienawiści do nich.

Opowiedział, że w młodości był prześladowany przez księży, którzy uniemożliwili jego ślub z młodą dziewczyną, którą kochał.

Rozżalony z tego powodu zabił już kilku krewnych, którzy się temu małżeństwu opierali i osadzony został za to na 20 lat więzienia.

Po wyjściu z więzienia, opuścił swą ojczyznę i wędrował po różnych krajach, był także w Ameryce.

W sierpniu r. 1910 przybył do Rzymu, ażeby tu poszukać pracy jako murarz. Od miesiąca jest bez pracy.

Zdaje się, że De Santis jest szaleńcem.

Ostatnia poczta.

— Wiadomości z pola walki nad granicą albańsko-czarnogórską brzmią sprzecznie. Donoszą o klęsce albańczyków, jaką ponieśli w zetknięciu się z silnym oddziałem ochotników tureckich. 2000 albańczyków, uciekających z pola bitwy pod Tuzi, schroniło się na terytorium czarnogórskie, gdzie znaleźli przyjęcie.

— Poseł turecki w Cetynii otrzymał polecenie od swego rządu, aby uczynił energiczne przedstawienie z powodu widocznego popierania powstańców albańskich nie tylko przez ludność, ale i przez władze czarnogórskie.

Porta widzi w tem naruszenie neutralności i zwraca uwagę na następstwa, jakie to zachowanie się wywołać może. Równocześnie interpelować ma poseł turecki rząd w Cetynii z powodu powołania rezerw przez rząd czarnogórski i ministerium wojny.

— Tureckie wojsko pod miejscowością Kastrati (według innej depeszy miejscowość ta nazywa się Kostraki) poniosło dotkliwą stratę i zmuszone było do cofnięcia się.

— Zajęcie Tuzi przez albańczyków potwierdza się. Straty turków: 50 zabitych i tyleż rannych; straty albańczyków około 200 rannych i zabitych.

— Oddział wojsk angielsko-indyjskich wylądował na wybrzeżu arabskiego wilajetu Baszora-tu (po arabsku: Basra; wilajet i miasto tego nazwiska, położone blisko granicy persko-arabskiej, nad zatoką Perską, przy ujściu połączonych rzek Eufratu i Tygrysu. Przyp. red.). Wylądowanie nastąpiło bez uprzedniego zawiadomienia tamtejszych władz tureckich. Skutkiem tego rząd turecki uczynił odpowiednie przedstawienia u rządu angielskiego, zapytując o przyczynę podobnego postępowania i żądając wycofania wojsk angielsko-indyjskich ze swego terytorium.

— Z Szaughaja do Londynu nadeszła sensacyjna depesza o odkrytym spisku na życie cesarza chińskiego (cesarz chiński liczy obecnie 8-my rok życia). Urzędowe źródła zachowują dotychczas zupełne o tem milczenie. Spisek ma charakter rewolucyjny pałacowej, prawdopodobnie z przyczyn rywalizacji pomiędzy członkami dynastji. Jak się zdaje, zdołano go odkryć i udaremnić we właściwym czasie.

W związku z tem powstaje wieść o śmierci księcia Kunga, który miał zostawać w ścisłym związku ze spiskiem, lub stać na jego czele. Książę Kung, po odkryciu przygotowującego się zamachu, popełnił samobójstwo. Według innych wieści, książę Kung paść miał ofiarą zemsty swego najbliższego otoczenia.

Sprawa dotychczas nie jest dostatecznie wyświetlona.

TELEGRAMY.

Petersburg, 5 kwietnia (P.) Ministerium spraw zagranicznych wniosło do rady ministrów opracowany na konferencji międzynarodowej w Paryżu układ administracyjny o wzbronieniu rozpowszechniania niemoralnych utworów piśmienniczych i przedmiotów pornograficznych.

Petersburg, 5 kwietnia (P.) Ministerium spraw zagranicznych wniosło do rady ministrów opracowany na konferencji paryskiej projekt konwencji zapobiegania handlowi kobietami.

Petersburg, 5 kwietnia (P.) Sąd okręgowy uniewinnił redaktora gazety „Ruś“ Kramateja i współpracownika Iwanowa, oskarżonych o potwarz przez byłego dowódcę portu sewastopolskiego Łoższinskiego.

Kijów, 5 kwietnia (P.) Chory od dłuższego czasu biskup łucko-żytomiński ks. Niedziałkowski, w ostatnich czasach zapadł ciężiej i groźny stan obecny budzi poważne obawy o zdrowie biskupa.

Lipawa, 5 kwietnia (P.) Otrzymano tu wiadomość o zatonięciu w pobliżu Zandru parostalku duńskiego „Helena“, który płynął do Lipawy ze 1000-tonowym ładunkiem.

Helsingfors, 5 kwietnia (P.) Strajk pracowników drukarskich ukończony. Pracownicy przyjęli z nieznacznymi zmianami projekt porozumienia, zaproponowany przez właścicieli. Porozumienie zostało zawarte zbiorowo na przeciąg lat pięciu.

Berlin, 5 kwietnia (Wl.) Z Cetyunii donoszą: Plan powstańców — zniszczenia wszystkich fortec blockhausów wzdłuż granicy czarnogórskiej, a potem zajęcia Skutari — nie powiódł się, ponieważ powstańcy posiadali zamalowaną amunicję, następnie zaś pomiędzy poszczególnymi plemionami albańskimi wynikły spory. Turcy nadaremnie plan osaczenia Skutari. Rząd turecki jest zdania, że powstanie w Albanii zbliża się ku końcowi.

Rzym, 5 kwietnia (Wl.) Pomimo zaprzeczeń urzędowych, eskadra włoska odplynęła do portów w Sycylii, aby znaleźć się w pogotowiu na wypadek, gdy wypadki turecko-albańsko-czarnogórskie wymagałyby interwencji.

Skutari, 5 kwietnia (Wl.) Konsulaty mocarstw zagranicznych strzeżone są przez silne oddziały tureckie.

Praga, 5 kwietnia (Wl.) Wczoraj odbyło się tutaj z wielkimi uroczystościami przy udziale arcybiskupa czeskiego, księdza Skrbenskigo i liczne duchowieństwo przeniesienie zwłok św. Wacława.

Zwłoki złożono w nowej, umyślnie na ten cel zbudowanej kaplicy, na której budowę przeznaczył 10 tys. koron pewien ksiądz, zmarły przed kilku laty.

Moskwa, 5 kwietnia (P.) W sprawie o podniesienie za fałszywym dokumentem z kasy gubernialnej moskiewskiej rb. 142,000, izba sądowa skazała kancelistę sądu okręgowego, Bojcową na lat 5, a pisarza u sędziego pokoju, Kirillowa na 8 lat rot areszlanckich.

Madryt, 5 kwietnia (P.) W izbie wznawia obrady nad rewizją sprawy Ferrera.

Londyn, 5 kwietnia (P.) Zmarł nagle dyrektor — zarządzający gazetą „Times“.

Waszyngton, 5 kwietnia (P.) Rozpoczęła się tu nadzwyczajna sesja kongresu. Na przewodniczącego izby przedstawicielskiej wybrano demokratę Clarke'a.

Meksyk, 5 kwietnia (P.) Wiceprezydent Corral wyjechał dla siebie bezterminowy urlop do Europy. Panuje tu przekonanie, że wyjazd jego wpłynie na uspokojenie kraju.

Konstantynopol, 5 kwietnia (P.) Porta przesłała do Czarnogórze notę, wskazując, że wśród powstańców w Albanii znajdują się czarnogórczy, oraz że istnieją dane, stwierdzające, że

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona ss. Sakramentami, zmarła nasza ukochana córka, matka, żona i teściowa, przeżywszy lat 49

s. † p.

Florentyna ze Skorupskich Gałąskowa

Eksportacya ukochanych nam zwłok odbędzie się z domu przy ulicy Brzezińskiej № 42 dnia 6 kwietnia o godzinie 7-ej wieczorem do kościoła N. M. P., dnia zaś następnego, to jest w piątek, po nabożeństwie żałobnym, z tegoż kościoła o godzinie 10-ej rano nastąpi wyprowadzenie zwłok na Nowy cmentarz katolicki w Dołach.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

Stroskana RODZINA.

1222

Czarnogórze dopomagają powstańcom, co sprzeciwia się pokojowym oświadczeniom.

Konstantynopol, 5 kwietnia (P.) Według doniesień z Skutari, 200 powstańców, otrzymawszy posiłki z Czarnogórze, ponownie osaczyło Tużę. Trzy pierwsze bataliony, wysłane ze stolicy, przybyły do Skutari. Zamieszkalni w stolicy czarnogórczy wzywani zostali do kraju.

Konstantynopol, 5 kwietnia (P.) Rada ministrów zdecydowała natychmiast zamówić u Armstronga dwa dreadnoughty.

Konstantynopol, 5 kwietnia (P.) „Tanin“ oskarża gazetę „Taswir i fkiar“, która podała artykuły przeciwko Rosji, o dążność pokłócenia Turcji z mocarstwem zaprzyjaźnionem.

Helsingfors, 5 kwietnia (P.) Na zapytanie studentów-szwedów, wystosowane do rektora uniwersytetu, ten ostatni odpowiedział, że prowadzenie protokółów w języku fińskim postanowiono ze względu na obawę wtrącenia się z zewnątrz, a dlatego uważano za rzecz pożądaną wprowadzić taką reformę, aby uniknąć bardziej radykalnych zarządzeń.

Tokio, 6 kwietnia (P.) Traktat anglo-japoński wywołuje zdumienie prasy poważnej, która zaprzecza możliwości wojny z Ameryką, uważając ją za absurd.

Londyn, 6 kwietnia (P.) Traktat anglo-japoński ustanawia obniżone stawki w japońskiej nowej taryfie celnej na korzyść fabrykantów angielskich, produkujących tkaniny, rudę żelazną, żelazne i stalowe płyty, farby. Wartość wwozu tych fabrykatów do Japonii wynosi 3 i pół miliona funtów.

Dziesięć klas produktów japońskich dopuszczono do Wielkiej Brytanii bez cła, jak poprzednio, wartość ich przedstawia 2,150,000 funtów sterlingów.

Traktat przyznaje obu stronom największe uprzywilejowanie.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 6 kwietnia (Wl.) Dzisiejszy „Berl. Tageblatt“ donosi, że w sprawie budowy kolei w północnej Persyi bawią obecnie w Teheranie urzędnicy rosyjskiego ministerium komunikacji i prawdopodobnie niedługo rozpocznie się budowa z Duldzy do Teheranu. Gazeta ubolewa, że kolej ta nie będzie miała żadnego znaczenia dla handlu międzynarodowego, dopóki Rosya będzie pobierała cło od towarów nierosyjskich.

Paryż, 6 kwietnia (Wl.) Pewien odłam prasy tutejszej donosi, że we francuskim ministerium wojny panuje ożywiony ruch i że żołnierze na granicy niemieckiej odbywają energiczne ćwiczenia. Opinia publiczna zdradza silne zaniepokojenie z powodu uporeczywych twierdzeń niektórych dzienników, że stosunek z Niemcami uległ w ostatnich czasach silnemu naprężeniu. Dzienniki półurzędowe starają się wpłynąć na uspokojenie opinii publicznej.

Düsseldorf, 6 kwietnia (Wl.) Wczoraj aresztowano pewną kobietę, która za 400 marek ad-

ptowała dzieci, które potem morzone głodem umierały. Są poszlaki, że wytrzymałsze dzieci zabijała. Wdrożono energiczne śledztwo. Ilość zabitych dzieci przechodzi sto.

Paryż, 6 kwietnia (Wl.) Na granicy francusko-włoskiej zasypała lawina 12 domów. Dotychczas po usilnych trudach zdołano odkopać 5 trupów.

Konstantynopol, 6 kwietnia (Wl.) Odpowiedź rządu Czarnogórskiego na zażalenie Turcji nadeszła wczoraj.

Czarnogórze obiecuje zapobiedz powstaniu Albańczyków przez granicę czarnogórską.

Nowy-Jerk, 6 kwietnia (Wl.) Przeszło 20,000 robotników urządziło wczoraj manifestacyjny pochód, z powodu pogrzebu ofiar pożaru fabryki. Pomimo deszczu, pochód w milczeniu odbył się imponująco, protestując przeciwko niebezpieczaniu robotników.

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu Marcinowi Gr. O posadę w lasach rządowych należy się zwrócić do Zarządu dóbr Państwa w Warszawie. Adresa bliższego nie posiadamy, lecz niewątpliwie poczta nie scowa list doręczy. O posadę w lasach prywatnych ubiegać się można drogą ogłoszeń w pismach rolniczych warszawskich, albo też, zwracając się do Towarzystwa rolniczych, o ile zainteresowany nie będzie wolał kochać bezpośrednio do zarządów leśnych prywatnych. O toczkach czyli wrotkach szosowych nie wiemy. Jeżeli chodzi o walca do ugatowania żwirówek, to wyrabiają je fabryki maszyn i narzędzi żelaznych; jeśli zaś o łyżwy na kółkach, to sprzedają je sklepy wyrobów żelaznych. Wreszcie co do ostatniego pytania: handlarze uliczni wykupują świadectwa na pozwolenie takiego handlu.

D^r B. REJT ŚREDNIA

№ 5

Sp.: Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka. Leczenie syphilisu salwarsanem EHRlich-HATA 606. Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 wiecz. W niedziele od godz. 9—2 po poł. 627 Dla pań osobna poczekalnia.

Potrzebny jest zaraz dobry

Starszy stangret

tylko z dobrymi świadectwami i rekomendacją.

1415

Allart Rousseau i S-ka.

WYCIECZKA DO WŁOCH!!!

Podróż wspólna z Warszawy na trzy kolosalne wystawy wszechświatowe w Budapeszcie, Rzymie i Turynie na 2, 3 i 4 tygodnie, wyznaczona na maj (dla obywatelstwa) i na koniec czerwca r. b. (dla młodzieży). Koszt tygodnia podróży w maju 47 rb., z pełnym utrzymaniem 78 rb. Klasa I i II dopłacają różnicę wagonów. Zapisy z zadatkiem 25 do 100 rb. u ADAMA KOZIARSKIEGO, redaktora pisma „Rubeł“ w Warszawie, Krakowskie Przedmieście № 7, m. 7. 1411

GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Złr.	Ofiar.	Trans.		Złr.	Ofiar.	Trans.		Złr.	Ofiar.	Trans.
Czeki na Berlin	46 35	—	—	4 1/2 L. Ziemięskie	92 90	91 90	92 30	5% Plotkowa	—	—	—
4% Renta	94 75	93 75	94 35	4% L. „	—	—	87 15	Akc. Lilpopy	—	—	166
5% Poż. z 1905	104 25	103 25	—	5% L. Warsz.	97 30	96 30	—	„ Putiłowsk	—	—	150 1/2
5% Poż. z 1906	103 75	102 75	—	4 1/2 L. Łódz.	92 30	91 30	91 90	„ Radzki i Ska	—	—	—
Premiówka I	467	457	—	5% L. Łódz. 5 s.	—	—	—	„ Starachowic	—	—	278
„ II	361	351	—	4 1/2 „ 6 s.	—	—	—	B. Hand Warsz.	—	—	481
Szlacheckie	333	328	—					„ „ Łódzk.	—	—	—

Bank Handlowy m. Warszawy (nowe akcje) 230
Zyrardów 285 1/2

Echa pojedynku.

Drugi wydział karny warsz. sądu okręgowego rozpoznał sprawę o pojedynek, jaki się odbył w Otwocku w marcu r. ub. i zakończył się śmiercią wyzwanego, Wacława Cichoszewskiego, studenta politechniki warszawskiej.

Okoliczności poprzedzające pojedynek, przedstawiają się jak niżej.

W Otwocku w r. 1909 istniało stowarzyszenie śpiewacze „Spójnia“, urządziło ono wieczory tańcujące, na których bywali studenci politechniki Wacław Cichoszewski i inni. Członkowie „Spójni“ do których należał Muśnicki, zeznali, że studenci, w szczególności zaś Cichoszewski, prowadzą się nieprzyzwoicie na wieczorach, wobec czego rada stowarzyszenia postanowiła studentów nie zapraszać.

Dowiedziawszy się o tem, Cichoszewski zwrócił się do Muśnickiego i zażądał odeń, aby „Spójnia“ ponownie zapraszała go na wieczory; przy tem zaznaczył, że decyzja stowarzyszenia w przedmiocie niezapraszania studentów zapadła z winy Muśnickiego wreszcie zawołał: „policzkuje pana“ i rzucając bilet wizytowy, dodał: „Oto mój adres, uważaj się pan za spoliczkowanego“.

Po rokowaniach, które jednak do załatwienia polubownego nie doprowadziły, wyznaczono termin pojedynku na dzień 21 marca r 1909 na g. 6 rano.

Przed rozpoczęciem pojedynku świadkowie oraz dr. Czaplicki zaproponowali przeciwnikom pogodzenie się.

Na to Muśnicki odpowiedział, że zgadza się, jeżeli Cichoszewski pierwszy wyciągnie doń rękę, lecz Cichoszewski warunków tego nie przyjął.

Wówczas sekundanci obu stron odmierzyli odległość 30 kroków, ustawili przeciwników, sprawdzili i nabili kulami pistolety bez muszek i raz jeszcze ogłosili warunki pojedynku.

Nieruchomi podczas komendy „raz“ i „dwa“ przeciwnicy na komendę „trzy“ odwrócili głowy i prawie jednocześnie wystrzelili.

Rzucając pistolet Cichoszewski, uśmiechając się, zrobił kilka kroków w stronę swoich świadków, lecz nagle zachwiał się, chwycił się za pierś, a w dwie minuty potem z gardła ruciła mu się krew i pomimo zabiegów doktora Czaplickiego, zmarł.

Po pojedynku Mieczysław Muśnicki zawiadomił sołtysa w Otwocku o zajściu; zwłoki Cichoszewskiego sekundanci zostawili w lesie do przybycia władz.

Ekspertyza lekarska wykazała, że kula zraniła płuca, co spowodowało wylew krwi i śmierć.

Stawiony w tych dniach przed sąd Muśnicki przyznał się do zabójstwa w pojedynku, wyjaśniając, że zmuszony był wyzwać Cichoszewskiego wobec wyrządzonej mu zniewagi; był on gotów polubownie załatwić zatarg, lecz Cichoszewski żadnej satysfakcyi uczynić mu nie chciał; strzelając, nie miał bynajmniej zamiaru zabić Cichoszewskiego i nie mógł nawet liczyć na to wobec warunków pojedynku i znacznej odległości.

Sąd okręgowy uznał Muśnickiego winnym zabójstwa w pojedynku i skazał go na dwa lata twierdzy, postanawiając zwrócić się na Imię Najwyższe z prośbą o ulaskawienie.

Ojciec zabitego zomeldował akcyę cywilną o zwrot kosztów pogrzebu w kwocie rubli 495; sąd okręgowy uznał akcyę tę za wygórowaną i zasądził ojcowi zabitego jedynie rubli 220.

Bronił Muśnickiego adw. przys. Świeszewski.

Z LITWY I RUSI.

Tendencyjny spis. Wobec napływających do kuratora okręgu wileńskiego skarg, na mylne określenie języka i narodowości, podczas spisu szkół ludowych w d. 1 lutego, kurator zakomunikował ministeryum oświaty, co następuje:

Nauczyciel szkoły werniańskiej, w pow. wileńskim, zawiadomił dyrektora szkół ludowych, że przy dokonywaniu spisu uczniowie, którzy w domu mówią po polsku, podali jako swój język ojczysty — polski, ci zaś, którzy używają w domu języka białoruskiego podali „język białoruski“. Rodzice, sądząc, że mówiących po białorusku przyłączą do prawosławia, w liczbie 30 osób przyszli do szkoły i zażądali od nauczyciela, aby zmienił w kwestyonaryuszach język białoruski na polski. W rezultacie włościanie gminy werniańskiej podali skargę na nauczyciela, jakoby on, świadomie, uczniów, polaków, wpisywał jako białorusinów.

Następnie nauczycielka szkoły niestaniskiej,

w pow. święciańskim, zawiadomiła dyrektora szkół ludowych, że podczas spisu zamieszczała w kwestyonaryuszu dane o języku uczniów, na podstawie ich słów, oraz akcentu, lecz włościanie, pod groźbą, zażądali zmiany języka białoruskiego na polski, twierdząc, że dzieci ich mówią skażonym językiem polskim, który stanie się poprawnym wówczas, gdy w szkołach wprowadzona będzie nauka języka polskiego. W sprawie tej wszczęto dochodzenie.

Do swego doniesienia kurator dołączył kopię komunikatu gubernatora wileńskiego, polecającego naczelnikom ziemskim pociągnąć do odpowiedzialności włościan, na mocy art. 38, 140 i 142 ustawy karnej.

Obławy na żydów. „Dziennik kijowski“ pisze: „Ostatnimi czasy policya dokonała całego szeregu rewizyi mieszkań i sklepów żydowskich, aresztując wszystkich żydów, niemających przy sobie wymaganych dokumentów. Aresztowanych pod konwojem odsyłają do różnych cyrkułów, gdzie nieraz po kilka dni muszą spędzać w towarzystwie rzeźmieszków i złodziejów. Sprawdzanie tożsamości aresztowanych przeciąga się zwykle długo, w rezultacie zaś okazuje się, że tylko niewielka liczba pozbawiona jest prawa zamieszkiwania w Kijowie.“

D. 31 marca podobnej obławy na żydów dokonano w sklepie br. Gorensteina przy ul. Konstantynowskiej № 1, gdzie zatrzymano 4 subiektów. W sobotę zaś o g. 10 zrana, na ul. Prorezniej, zjawili się policjanci i rewirovi ze starszymi urzędnikami policyjnymi na czele i dokonali rewizyi wszystkich sklepów żydowskich, znajdujących się po lewej stronie ulicy, oraz sklepu Herszmana. Aresztowano przeszło 40 żydów, których pod konwojem wysłano do cyrkułu starokijowskiego dla stwierdzenia tożsamości.

W rezultacie sobotniej obławy na żydów przy ulicy Prorezniej aresztowano 47 żydów. Trzech z nich uwolniono, jako posiadających prawo zamieszkiwania w Kijowie; 7 zaś nie posiada prawa zamieszkiwania i będą oni wysłani z Kijowa etapem, pozostali zaś 37 zostali przeprowadzeni do innych cyrkułów w celu sprawdzenia ich praw“.

Smaczną potrawę

może sobie przygotować każdy wygodnie i prędko, kto zna

MAGGI^{ego} bulion w kostkach.

Rozpuszczony we wrzącej wodzie MAGGI^{ego} bulion w kostkach, natychmiast wydaje zupełnie gotowy rosół, który w niczem nie różni się od rosółu przygotowanego na sposób domowy i jak takowy używany bywa.



1 kostka wydaje kwatę rosółu. **4 kop.**

Prawdziwy tylko z nazwą MAGGI oraz marką ochronną „krzyż gwiazda“.

Wszędzie do nabycia!

Polecam na nadchodzące święta Wielkanocne:

Szynki znanej dobroci w cenie przystępnej. Głowizny i nóżki faszerowane. Rulady z prosiąt i prosiaki. Pasztety. Galarety. Cielęcina wędzona i marynowana, jak również wszystkie gatunki kiełbas.

Z poważaniem **J. RASSALSKI.**

Skład Wedlin

KONSTANTYNOWSKA Nr. 12.

KONSTANTYNOWSKA Nr. 12.

KAROL SOMYA

Łódź, Piotrkowska 192

Skład artykułów technicznych, Żelaza i Stali

POLECA

węże gumowe (szlauchy) we wszystkich grubościach.

Węże parciane wewnątrz gumowane, Węże parciane pojedynkowe i podwójne, Płyty gumowe do pomp, oraz wszystkie Artykuły techniczne Rosyjsko-Amerykańskiej Fabryki Wyróbów Gumowych w Petersburgu. 1462b

Zaginął portfel

zawierający paszport na imię Jakóba Plockiera, wydany przez wójta gminy Służewo, nieszwajskiego powiatu, tutejsze kolejowe zaliczenie na rb. 38 kop. 40 za № 67,538; lombardowy kwit № 154887; 1 weksel na rb. 210 kop. 50 płatny 20 listopada 1911 r. st. st., w Włocławku, wystawiony przez S. Louisdor z żyrem J. Plockiera; 1 weksel na rb. 60 płatny 13 lipca r. b., wystawiony przez Br. Plockier z żyrem Karola Jasińskiego na zlecenie Tow. Wzaj. Kred. Przemysł. przy ul. Ewangelickiej w Łodzi. Wymienione dokumenty zostały unieważnione. Kroki policyjne poczynione, ostrzega się przed kupnem takowych. 1178-3-1

od 1 lipca są do wynajęcia

4 sklepy

mianowicie: 2 kolonialne, 1 z piekarnią i 1 może być na pracownię obawia, albo na jaki skład. Kątna 36, wprost fabryki Allarta. Wiadomość u gospodarza. 1170-3

Sprzedaje się 1184-3

EKWIPAŻ

półdokręty na gumowych kołach, chomonto i koń, tamże są do sprzedania drewniane schody ul. Średnia 71 u gospodarza.

Zdolny i energiczny **majster do feluszu**

może się zgłosić. Przemysł Welniany S. Barciński i S-ka, Łódź, Tylna № 6. 1146-3-3

Mieszkania

z 3 — 4 — 5 pokoi z kachniami i wszelkimi wygodami od 1 lipca do wynajęcia. Targowa 20, róg Południowej. Wiadomość na miejscu. 1162



781-16

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica

chorób zębów i jamy ustnej

lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.

Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).

Reperacje i przeróbki sztucznych zębów NA POCZEKANIU.

Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłoleczniczy

D-rów L. Falka, Z. Goica, i St. Jelnickiego

Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych —

płaca za poradę 60 kop. Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—12 pp. i od 7—8: w niedziele i święta od 8—10 rano

i od 12^{1/2} do 1^{1/2} po południu. Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie pani Dr. Zand Tennenbaumowaw poniedziałki, środy i piątki od godz. 5^{1/2} — 6^{1/2} po południu. 1738rCENTRALNA KLINIKA
chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

NAJMODNIEJSZE

1194

KAPELUSZE i CZAPKI męskie

włosiane i wełniane

Kapelusze od rb. 1 — 5 rb. Czapki od 50 kop. do 2 rb. najtaniej sprzedaje E. AJFER, PIOTRKOWSKA № 9.

Zagubiono

Świadectwo zaliczeniowe za № 57140 na sumę 209 rb. 25 k. należące do przesyłki Łódź-F. Radom № 119168 wydane mi przez ekspedycję towarową drogi żel. Fabr. Łódzkiej w dniu 8 listopada 1910 r., które należy uważać za bezwartościowe.

1164

E. Eichler.

Poszukuje się zaraz uzdolnionej

Gospodyni-Kucharki

ulica Ewangelicka № 17, pierwsze piętro. 1175-3-1

ODCISKI

brodawki, zgrubiałą skórę usuwa najsukuteczniej za pomocą grodzonych Wielkim Złotym Medalem w Paryżu

ARAGO

ST. GORSKIEGO, Warszawa, Leszno 12. Cena 35 i 60 kop. Zadać wszędzie. Wystrzegać się naśladownictw. Zwracać uwagę na markę Gladator 2613

Dom-willa

w Rudzie Pabianickiej w lesie, blisko poczekalni tramwajowej, okazynie do sprzedania na dogodnych i przystępnych warunkach, sama całkowita nie wymagalna. Wiadomość: Targowa 43 m. 59. 1106-3-1

Potrzebny jest zdolny i trzeźwy Maszynista

obeznany również z oświetleniem elektrycznym, dla Piotrkowa. — Zgłaszać się w kantorze Akc. Trw. Emila Haeblera, Łódź ul. Karola 3, między 6—7 godziną wieczorem. 1174-3-1

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światłoleczniczy, Krótka 4 tel 19 41
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. dla pań osobna poczekalnia 425r

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specjal. chorób wenerycznych, płciowych i skórnych
Codziennie od 11—1 i od 6—8^{1/2}. Dla dam od 5—6 w poczekalnia oddzielna.
Niedziele i święta tylko przed obiadem. Krótka 5. 1489r

Specjalista chorób włosów, skórnych (pierz i przyszcze na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZNITKIND
SREDNIA № 2.Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym.
Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCIE PŁCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r

Dr. med.

Aleksander FABIAN

przyjmuje codziennie do g. 10—ej rano i od 4 — 7 po południu, ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7^{1/2} w 76r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
HAWROT 2.
przyjmuje od 8—10^{1/2}, i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

Dr. I. Silberstrom

Ul. Promenada 13 róg. Benedykta
Choroby weneryczne, skóry i włosów LECZENIE SYPHILISU SALVARSANEM 606. Radykalne usuwanie szpeczących włosów. Pr. od 8—8^{1/2} r. i od 11^{1/2} — 2^{1/2} p p i od 4^{1/2} — 8^{1/2} w Panie: 4^{1/2}, 5^{1/2} po poł. W niedziele: do 7-jej no od 271r

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—11. 4342

Choroby skórne, weneryczne, oraz niemoc płciowa

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—5 wiecz 114r

Dr. Rejt

Średnia. 5 Spec. Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie syphilisu alwarsanem
EHRlich-HATA 606.
Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 w. W niedziele i święta od godz 9—2 pp. Poczekalnia dla pań oddzielna 535—r

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i weneryczne.
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 4^{1/2} — 7^{1/2} wiecz, w niedziele i święta od 9 do 12^{1/2}.
№ telefonu 20-60 1877

Dr. A. S. Tennenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.
(Choroby żołądka i kiszek).
Wschodnia № 49.
przyjm. od 8—9 r i 5—7 p p 3542r

Dr. Ark. Goldenberg

ul. Małota № 38
Telefonu 20-10.róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie do 9^{1/2} rano i od g. 5 do 7 po poł. W niedz i święta do 11-jej rano. AKUSZERYA I CHOR. WEWNĘTRZNE. 1812r

Dr. H. Sadkowski

przeprowadził się na ulicę Piotrkowską 120. Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).
Codziennie do 9 rano i od 5 do 7-jej no poł 2500r

Dr. FRANCISZEK

KOZIOLKIEWICZ

(starszy) Telef. 17-14
Piotrkowska 103

Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 5—8 pp. 1426r

Dr. A. GROGLIK

powrócił.
Zachodnia 68 przy ul. Zielonej.
Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.
Przyjmuje 8^{1/2} — 11^{1/2}, r. i 6—8 w.; panie 5—6 wiecz.
W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474-r

Dr. med. W. Kotzin

Ulica PIOTRKOWSKA 71.
Choroby serca i płuc, przyjmuje od godz 9^{1/2} — 10^{1/2}, r. i od 4—6 pp 2019-

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz kobiety od 4—5 1331—r

Dr. Maksymilian Papierny

AKUSZER I SPECYALISTA CHOROBY KOBIECICH.
ulica Południowa № 23.
Telefon 16-85.
Przyjmuje do 11 rano i od 4^{1/2}, do 6^{1/2} po poł. 333r

POLIKLINIKA

chorób oczu

Dr. B. DONCHINA PASAŻ MAYERA № 1, róg Piotrkowskiej.

(OKULISTA)

Przyjmuje: od 10—12 i 4—7^{1/2} pp.



K. Kosiński
FABRYKA MASZYN do obróbki metali
 założona 1886 roku.
 Warszawa, Żytnia № 22, (dom własny).
 Wyrabia: Wiertarnie, Tłocznie, Wentylatory, Kuźnie polowe, Nożyce, Dłutownice, Tokarnie, Heblarnie, Piły i t. p. według najnowszych wymagań techniki. Przedstawiciel na Łódź **W. ROTHKOPF, ulica Widzewska № 16.**

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź-Fabr. w dniu 11 kwietnia now. st. 1911 r., o godz. 10 rano, na zasadzie artykułu 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe za frachtami Ciechanów Nad. 5893 słonina solona, Zadrowski; Zytkowice Pol. 9583 i 9582 mięso wieprzowe solone, Gobarman dla Pawła Malinowskiego, zaliczenie po 300 rb.; Zastienhof R. Or. 190111 syrop kartoflany, fabryka „Urania”; Kiszyniów Pol. Z. 112455 i 112465 wino besarabskie, M. Szejnberg, zaliczenia 9 rb. i 14 rb. 57 kop.; Kiszyniów Pol. Z. 112740 i 111464 wino besarabskie, S. Rozenfeld, zaliczenia 19 rb. i 8 rb. 80 kop.; Kiszyniów Pol. Z. 111169 wino besarabskie, M. Machlin, zaliczenie 5 rb 50 kop.; Kiszyniów Pol. Z. 111635 wino besarabskie, M. Gelt, zaliczenie 7 rb. 54 kop.; Kiszyniów Pol. Z. 111226 wino besarabskie, D. Hasilew, zaliczenie 11 rb. 55 kop.; Korostień Pol. Zach. 13985 pierze gęsie, Amczysławski; Karatin Pol. Z. 9640 kieszki solone, L. Kaczur, zaliczenie 400 rb.; Kalacasz Pol. Z. 60054 wino besarabskie, M. Aksienfeld, zaliczenie 13 rb. 40 kop.; Sarny Pol. Z. 9937 pierze gęsie, Zalman Miedwiedź, zaliczenie 74 rb. 60 kop.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż od będzie się na stacyi Łódź-Fabr. w dniu 12 kwietnia now. st. 1911 r. o godzinie 10 rano. 1421

INHALATORJUM 745

do wzięcia suchych, systema Koertinga przy chorobach nosa, gardła i płuc jako też chorobach przemiany materji (szczególnie skrofulozie). Otwarte codziennie oprócz niedziel i świąt od g. 4-7.
Ulica Spacerowa № 29.

3 lub 2 pokoje

z kuchnią, zaraz do wynajęcia, ul. Pańska 68. 1198

Letnie mieszkanie

na leśniczówce, 3 wiorsty od Słotwin, 4 pokoje kompletnie umeblowane, oddzielne pomieszczenie dla służby, ogród, las; miejscowość zdrowa — z powodu wyjazdu do wynajęcia na maj, czerwiec i lipiec. Wiadomość: Juliusza Nr. 37, m. 7, od godz. 4-5. 1196-3-2

Narybek karpia

sprzedaje Rybołówstwo Bełdów. Poczta Aleksandrów Łęczycki, gub. Piotrkowska. 932-24-9

Ból głowy i Migrenę
 natychmiast usewa
Migreno Nervosin
 Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w apt. i skl. aptecz. tylko oryginaln. proszków po 10 k. Padejko 1.20 k. Główny skład Tow. Akc. L. Spiess i Syn.
 4690-63

TANIO

różne mieszkania są do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. na ulicy Głowackiej przy Brzezińskiej. — Wiadomość w kantorze cegielni pana Baumgolda. 1186-3-1

Skład win
M. D. OKOJEWA

ulica Dzielna № 11.

WINO ŻOŁĄDKOWE № 7 zatwierdzone przez rząd za № 3478.

Podaję do wiadomości Szanownej Publiczności, że otrzymałem wielki transport win z czystego soku winnego nie falsyfikowanego. Ceny nadzwyczaj umiarkowane: kop. 40, 50, 60, 80, rb. 1.00 i 1.50. Wina węgierskie i francuskie od rb. 1.25 do rb. 3.00. Wódki słodkie, koniaki ruskie i zagraniczne różnych marek. Otrzymałem również wino z gron winnych absolutnie bez alkoholu. Ktoby zechciał wina bez alkoholu, proszony jest o żądanie takiego wina, gdyż na składzie posiadam i wiele gatunków innych win. Kto chce mieć zdrowy żołądek, powinien pić wino № 7 czerwone słodkie, nadzwyczaj przyjemne w smaku, które było stosowane przy kuracji chorób żołądkowych w lazarecie w ciągu 1909 roku z nadzwyczaj pożytecznymi rezultatami. Dobroć wina tego jest zaświadczona przez starszego lekarza № 69 i pieczęcią rządową.

Oliwa do lampek i soplaki mego wynalazku palą się we wszystkich domach. 1 funt 20 kop., knoiki darmo. Oliwę również można nabywać w składach: Konstantynowska 13, Franciszkańska 60, Piotrkowska 291, Mikołajewska 89, Kałna 52, Przędzalniana 56 i Sosnowa 3. 328

DROBNE OGŁOSZENIA.

AAAAA. Biuro Ludwiskie), Piotrkowska 92, poleca nauczycielki, nauczycieli z różnym stopniem wykształcenia (różnej narodowości) na stałe, na godziny, na lato; freblówki, bony, gospodynie, towarzyszk, panny do handlu, do szycia, buchalterki, pielęgniarki. 2433-15, 3

A.A.A.A. Zagraniczną niemiecką z muzyką, nauczyciela z prawem udzielania w średnich zakładach, nauczycielki, bony, freblanki, cudzoziemki, gospodynie, pielęgniarki, kasyerki, poleca biuro Rościszewskiej Przejazd № 14. 2512-3.-1

A!A!A! Różne meble okazyjnie tanio do sprzedania: 2 salonowe garnitury, trena, ozdobny zegar, kilkanaście obrazów olejnych różnego pendzla, piękne figury, kredens, krzesła, stół, samowarunek, biurko, biblioteka, otomana dywanowa, łóżka z materacami, umywalka z marmurem, bielizniarka z lustrem, szafka nocne, szafy do ubrania, toaletka, ekran, słupki, lampy, gramofon, wieszadło, gzymsy. — Nawrot 44 m. 3. 2526-10-2

Wywiady, obserwacja, poszukiwania, solidnie załatwia. 7-9 w. Poniedziałki wyłącznie dla pań. Zakątna 42-18. 2489-2.-2

przyjmuję przepisywanie do domu w 4 językach. Oferty proszę składać w „Rozwoju” pod „Przepisywanie”. 1708-6-6

Sprzedam bardzo tanio: garnitur mebli salonowy, mahoni, trena, otomanę, szafę, kredens, stół, krzesła, bielizniarkę z lustrem, komodę, biurko, łóżka z materacami, zegar, lampy, maszynę drobiazgi Główna 42 m 91, w drugim podwórzu. 2562-1

Rozsprzedam meble za bezcen, aby zaraz: kredens, stół, krzesła, otomanę dywanową, szafę, bielizniarkę, łóżka z materacami, biurko na szafkach, trena, zegar, lampy, gramofon, maszynę, rower. Zachodnia nr. 29 m. 7A. 2561-1

Akuszerka z dyplomem warszawskiego urzędu lekarskiego przyjmuje zamówienia w miejscu i na wyjazd. Piotrkowska 19 m. 10. 1793 12wec 12

Budka przenośna, zdalna na owoc, mlecz, lub do sprzedania wody sodowej, lodów etc. jest bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość Mikołajewska 91 u stróża. 2495-3es2

Chłopców z prowincji, na naukę ślusarską lub tokarską w przy- muje z dopłatą fabryka maszyn do obróbki metali K. Kosiński, Warszawa, Żytnia 22. 835-10-00

Inteligentna kobieta, rozporządająca gotówką 2,500, zrobi świetny interes, nabywając magazyn ubiorów dziecięcych, egzystujący 15 lat w najlepszej dzielnicy miasta, stała wyrobiona klientela, tanie komorne. Pańska 3. Niemierski. 2563-2-1

Kto z pp. właścicieli domów, willi, rezydencji letnich posiada lokale do wynajęcia: pod biura, sklepy, zakłady handlowe, przemysłowe, mieszkania prywatne, zaraz, od lipca, września, stycznia w Łodzi i okolicy, to zechce wykaz takowych nadesłać Pańska 3, Niemierskiemu, który za skromnym wynagrodzeniem przy ogromnym zapotrzebowaniu ułatwi wynajęcia. 2564-2-1

Kuchnię odstąpię za sprzątanie 2 pokoiów i usługę dla jednej osoby Radwańska 7 m. 11, od g. 6-7 wiecz. 2528-3-2

Kawiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Widzewska № 147. 2527-2-2

Kon wierzchowiec dobry, zdalny do powozu zaraz do sprzedania. Ul. Zakątna 85. 2567-3-1

Letnie mieszkania Wola Grzymkowska pod Aleksandrowem — piękny park, kąpiel, las sosnowy, kompletnie utrzymane. Wiadomość na miejscu. 2510-3-2

Młoda inteligentna Niemka do brzo władająca językiem niemieckim, poszukuje zajęcia do dzieci, na godziny. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod lit. H G. 2537-3-2

Motor naftowy od 3 do 4 koni sprzedam w umiarkowanej cenie ul. Karola 2, D. Herman. 2480-3.-2

Ogrodnika można dostać w każdym czasie. Kwiatarnia „Juljanów”, Piotrkowska 83. 1583-12-11

Otomany dywanowe, gotowe, sprzedam wyjątkowo tanio. Rozwadowska 11, tapicer. 2570

Para łóżek z materacami, para stolików nocnych, umywalka, tanio do sprzedania. Ulica Zakątna 85. 2567-3-1

Potrzebny woźnica do remizy. Ul. Piotrkowska № 141. 2569

Potrzebny człowiek do gospodarstwa, pojedynczy Marysińska nr. 36. 2568-1

Plac w dobrym punkcie do sprzedania, 4300 lokel kwadr. Wiadomość Przejazd № 48 m. 12 II p., w południe od 12-2 i od 7-9 wieczorem 1897

Potrzebna pianistka do kinematografu na wyjazd. Pensja 50 do 60 rb. miesięcznie. Rokocińska № 73, Andrejew. 2549-1

Potrzebna zdolna panienka do sklepu rzeźniczego Główna 33 m 48. 2543-3-1

Panienka lat 22 z prowincji, skromnych wymagań, poszukuje posady: bufetowej, sklepowej lub do gospodarstwa domowego Łaskawe oferty do adm „Rozwoju” pod „A. S 101”. 2531-2-2

Potrzebne zdolne podręczne i uczelnice Nawrot 2, parter. 2291-3-2

Potrzebna chemiczka do pralni. Piotrkowska nr 88. 2484-3-3

Potrzebna krawcowa do domu prywatnego. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod „Krawcowa”. 2343-6-5

Pointery angielskie czyst krewi, 3 miesięcz., są do sprzedania. — Wład. od 7 do 9 wiecz. ul. Mikołajewska 91 u stróża. 2494-3es2

Pokój duży, umeblowany, z wygodami, w pięknym mieszkaniu do wynajęcia zaraz. Juliusza 42 I piętro. 2492-3es2

Pokój duży ładnie umeblowany, do wynajęcia. Długa 19-7. 2-09-3-2

Potrzebna zdolna panienka do sklepu spożywczy, Karola 18. 2565-2-1

Palac robotnik, znający ślusarską potrzebny. Świadectwa. Zgłaszać się Senatorska 23. (Kantor podwórza) 2554-1

Potrzebny chłopiec, umiejący czytać i pisać po polsku, i po rosyjsku. Ofer ty sab „H S”. w administracji „Rozwoju”. 2557-2s-1

Potrzebni zdolni uczniowie do pralni chemicznej. Piotrkowska 111. 25-0-3-1

Potrzebny chłopiec z ładnym charakterem pisma. Oferty składać w „Rozwoju”, pod „Chłopiec”. 2565-2-1

Sprzedam muzykę Kalipe prawie nową za rb. 12. Tramwajowa 15. Zapytać stróża 2524-3-2

Sprzedam otomanę dywanową, lustro, i lampę mosiężną. Przędzalniana 46, m 6. 2580-1

Sklep do sprzedania tanio, była zaraz Ul Stefana 18. 2544-3-1

Szesc dużych sal odpowiednich na warsztaty do wyrobienia. Piotrków, Giszortkiewska 17. 2566-1

Towar z samodzieln bardzo gustowny do sprzedania na suknie i bluzki. Szosina 24 m. 1. 1651-6-6

Urządzenie z piwiarni jest do sprzedania. Ulica Wólczajska № 147 w sklepie. 2532-3-2

Zaraz do wynajęcia 3 pokoje, z kuchnią, ogród, i dwa pokoje pojedyncze Wólczajska 210. 2499-6-2

Zaginęła suka, buldoczka, cwał- znos, zęby na wierzchu, z długim ogonem, maści żółtej. Odprowadzić Zgłerska 102, do Jabłonskiego. 2553-3-1

2 pokoje, z kuchnią z wygodami wynajmę zaraz przy ul. Przejazd. Wiadomość: Główna 53 m. 4. 2530-3-2

2 pokoje z kuchnią, zaraz do wynajęcia Ul. Przejazd 48. 2547-3-1

Zagubione dokumenty.

Bungala Kazimierz zgubił kwit od paszportu, wydany z fabr. Hirsberga i Wilezyńskiego. 2551-1

Bolesław Łożanski zgubił paszport, wyd. z gminy Radogoszcz. 2548-1

Edmund Osński zgubił kwit od paszportu, wydany z fabr. Goldamera. 2493-3-3

Franciszka Niezgorska zgubiła paszport, wydany z gm Rościszew, gub. Plockiej. 2485-3-3

Józef Strąkowski zgubił kwit od paszportu, wyd. z fabr. Desurmonta. 2568-3-1

Karol Rajman zgubił paszport, wyd. z gminy Bełdów, pow. Łódzkiego. 2545-3-1

Karol Rijałowski zgubił paszport, wydany z magistratu m. Łodzi. 2500-3-3

Lelek Maciej zgubił paszport wydany z gm. Łasków gubern. kaliskiej. 2539-3-2

Zaginął kwit od paszportu, na imię Jana Silińskiego, wydany z fabryki G. Wiercieckiego. 2395-2-2

Zaginął paszport, na imię Edwarda Paszkiewicza, wydany z gm. Mrogolna, pow. brzezińskiego. 2481-3-3

Zaginął kwit od paszportu, wyd. z fabr. Finstberga, na imię Franciszka Michalska. 2468-3-3

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Tomaszowa na imię Pauli y Zdrożnej. 2559-3-1

Zaginął kwit od paszportu, na imię Stefani Wróblewskiej, wyd. z fabr. A. Wölkenssteina. 2562-1

№ 2517

Obwieszczenie.

DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

podaje do publicznej wiadomości, że termin do zwołania

Zwyczajnego Ogólnego Zebrania

członków Towarzystwa wyznaczony został na dzień 12/25 kwietnia 1911 r. na godzinę 4 po południu, w domu przy ulicy Średniej № 427/19.

Porządek dzienny pomienionego zebrania obejmuje:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi Towarzystwa za rok finansowy 1909/10;
2. projekt do etatu na rok finansowy 1910/11, oraz podanie Straży Ogniowej Ochotniczej o udzielenie zasiłku na jej utrzymanie, z funduszu Towarzystwa;
3. Wybór dwóch Dyrektorów, w miejsce wychodzących po 3 letniej kadencji: E. Herbsta i M. Sprzączkowskiego.
4. Wybór jednego Zastępcy Dyrektora, w miejsce wychodzącego po 3 letniej kadencji Michała Cohna.
5. Wybór 3-ch członków Komitetu nadzorczego, w miejsce wychodzących po 3 letniej kadencji: D. Lande, J. Wolanka i J. Kremera.
6. Podania stowarzyszonych: a) podpisane przez 22-ch stowarzyszonych o udzielenie zapomogi w ilości rb. 5000 na Synagogę przy ulicy Wólczańskiej pod № 275E/6, będącą prywatną hipoteczną własnością Lejba Padwy i Tanchela Bascha, nienależącą do gminy i wydzierżawioną J. Bornsteinowi, oraz wniosek Władz Towarzystwa o odrzuceniu tegoż podania;

b) podpisane przez 21-go stowarzyszonych, o uwzględnienie przy podziale zysków instytucji filantropijnej „Linas Hacholim“.

Na powyższe zebranie Dyrekcja zaprasza wszystkich członków Towarzystwa, to jest osoby, które otrzymały pożyczki w listach zastawnych, o ile tymże służy prawo swobodnego rozporządzania swoim majątkiem.

Wspólnicy nieruchomości, obciążonych długiem Towarzystwa, mogą upoważnić jednego z pośród siebie do uczestniczenia i głosowania na ogólnym zebraniu.

Sprawozdania za rok ubiegły dostarczone będą stowarzyszonym w swoim czasie, bilety zaś wejścia przesłane zostaną tym tylko z nich, którzy są wyłącznymi właścicielami nieruchomości.

Bez biletu wejścia nikt do sali zebrań wpuszczonym nie będzie.

Łódź 10/23 marca 1911 r.

1185—3 2

**LIKWIDACYA!!!**

Z powodu zmiany interesu, **zupelna wyprzedaż** w wielkim wyborze mebli tapicersko-stolarskich, **po cenach niżej kosztu.** 1122-3-1

F. Mikszewski, Mikołajewska 67.

Zarząd Akcyjnego Towarzystwa Zgierskiej Elektrowni

niniejszem zawiadamia akcjonariuszów tegoż Towarzystwa, że

Nadzwyczajne**Ogólne Zebranie**

wyznaczone na dzień 8 kwietnia r. b., z powodu niedostatecznej liczby złożonych akcji, w myśl § 65 ustawy, odbyć się nie może.

Odbędzie się wzmiankowane Zebranie w drugim terminie dnia 26-go kwietnia r. b. w sali Szkoły Handlowej, w Nowym Rynku m. Zgierza, o godzinie 5-ej po południu.

Akcjonariusze, którzy złożyli swoje akcje na Zebranie w dniu 8 kwietnia r. b., mogą za otrzymanymi biletami wejścia przyjąć udział w Zebraniu dnia 26-go kwietnia.

Dalsze zapisy, życzących przyjąć udział w Ogólnym Zebraniu, przyjmować będzie **Bank Handlowy** w Łodzi i **Elektrownia** w Zgierzu od 14 do 20 kwietnia włącznie. 1419

WARSZAWSKIE AKCYJNE TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE LOMBARD

Filia I ulica Zachodnia № 31,
Filia II ul. Pasaz Majera № 11,
Zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej, przy ul. Zachodniej № 31, w dniu 10 ym kwietnia (3-ym maja) 1911 r. i dni następujących odbywać się będzie **licytacja** na sprzedaż zastawów (z obydwóch filii), we właściwym czasie nie prolongowanych: podczas trwania licytacji prolongata zastawów, na sprzedaż wystawionych, miejsca więc nie będzie.

Wykaz № № zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój“ 1150

PIAC

360×100 przy Zgierskiej remizie, zdalny na fabrykę lub letnie mieszkania do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość. Łódź, Piotrkowska № 111, Pięta.



Skutek słodki!
W Łodzi Skład Główny
L. Spiess, Piotrkowska 107.

Dam

Rubli 50

wynagrodzenia tema,
który mi zwróci zgabioną

szpileczkę

brylantową.

Maks Fiszer,
1202 Piotrkowska 177.

Z powodu wyjazdu jest do

wydzierżawienia

na lat kilka dom frontowy z zabudowaniami, wielkie marowane remizy w centrum miasta na dogodnych warunkach. Wiadomość ul. Główna № 5 m. 13, do 10 r., od 1—4 po poł. i od 7—9 wiecz. 1208—1

Do sprzedania

Kanarki

z gór Harca ul. Milsza № 20 m. 10. Sprzedaż od 6 — 10 wiecz. W niedzielę i święta cały dzień. 1024—3—1

Do wynajęcia

w domu przy ulicy Piotrkowskiej № 124, 5—6 pokoi z kuchnią, ze wszelkimi wygodami na 3 piętrze. Wiadomość u właściciela. 1206 E. Tischer.

Potrzebny

młody człowiek

do hotelu za numerowego, umiejscowiony po rosyjska, polska i niemiecka. Wschodnia 50 od 10 r. do 2 po poł. 1210—3—1

CIECHOJINEK

willa Wzgórze do wynajęcia na letniskę, pokoje umeblowane, zdrowotność higieniczna, bliższe szczegóły adzieli właściciel Konstanty Grabowski, Włocławek, teatr „Nowości“. 2 4—3—1

Zagabiono paszport na imię Józefa Kadry, wydany przez wójta gminy Gospodarz, powiatu łódzkiego, kolonii Kalinka i kwit na 1,700 rub. wydany przez Rocha Sobczaka, na imię Józefa Kadry i kilka kwitów rachunkowych od drzewa. 1216—3—1

**Palta wiosenne Rb. 14.⁵⁰**

z modnego materiału,
z najlepszego materiału Rb. 32.—

Palta letnie

na jedwabiu Rb. 32.50.

Garnitury

z oryginal angielsk. mat. Rb. 38.—

Spodnie

z najlepszego materiału Rb. 8.25

Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100.

1397

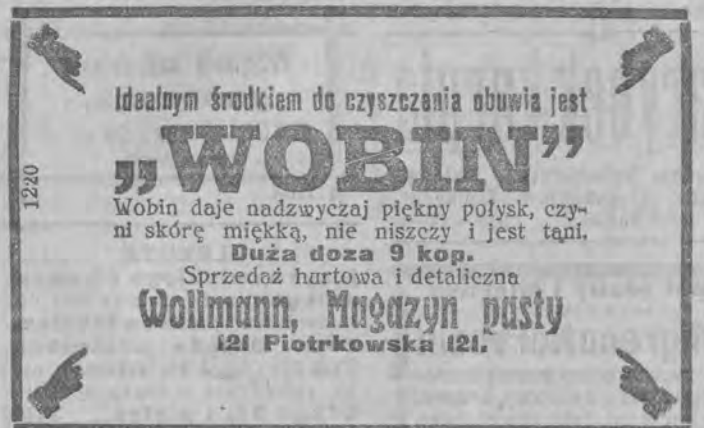
Dobrze prosperujący

SKLEP KOLONIALNY

do sprzedania

Wólczańska 162.

1218



Idealnym środkiem do czyszczenia obuwia jest

„WOBIN“

Wobin daje nadzwyczaj piękny połysk, czyni skórę miękką, nie niszczy i jest tani.

Duża doza 9 kop.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

Wollmann, Magazyn pasty

121 Piotrkowska 121.

Sapinol

poczwośnie zgęszczony wyciąg
z igliwia sosnowego
do kąpielii

uzagrodzony na wystawie „Czystość —
to zdrowie“ medalem srebrnym

poleca **Apteka J. BOBAKOWSKIEGO**

Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. **ŻAŁĄC WSZĘDZIE!**
W Łodzi, u L. SPIESS i SYN. 1660